Nr. 174 (z dod. por.). Dnia 26 czerwca. Piątek. Dnia 14 (26) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wpływamy zwolna w wielką ciszę letnią. Pod palącym promieniem czerwcowego słońca, które wyjrzało nareszcie z poza ołowianej opony deszczowych chmur, suma pracy indywidualnej i zbiorowej musi szczupleć: to prawo natury wyraża się najdobitniej i w ruchu politycznym. Wprawdzie parlamenty europejskie—oprócz niemieckich—jeszcze są przy robocie, ale istota tej roboty jałowieje. Wielkich, zasadniczych projektów ustawodawczych boją się już dotykać robotnicy parlamentarni, na porządku dziennym stoją *pensa* drugorzędnej wartości, dotykające przeważnie miejscowych interesów.

Tylko parlament angielski przystąpił w poniedziałek do drugiego czytania ważnego bilu o bezpłatnem nauczaniu elementarnem i znalazł we wniosku konserwatysty Bartleya zasadniczą opozycję, którą wszelako rząd przy pomocy większości własnego stronnictwa i współdziałaniu whigów złamie. W izbie włoskiej wstrząsnęłaby śpiącemi umysłami interpelacja, wniesiona przez irredentystów, Calojanni i Barzilai z powodu zakazu mityngów politycznych, przeciw potrójnemu przymierzu skierowanych, ale rząd umiał nakłonić izbę do odroczenia *ad calendas* prawie *graecas* rozpraw nad interpelacją, która miała tę jedną mocną stronę, iż trafiła w stronę słabą rozporządzenia ministerjalnego Nicotery, niezręcznie powołującego się na art. 113 kod. karnego.

W ostatnim zeszycie *Nouvelle Revue* znajdujemy dokument polityczny: program prawicy konstytucyjnej, zgrupowanej przez p. Piou z żywiołów monarchicznych, które ulegając surowej konieczności zgodziły się na republikańską formę rządu, jako faktyczną. Program ów, dotąd grzęznący w teorjach, a słabo zarysowany w praktyce parlamentarnej, powiada między innemi:

Wszelka myśl o rewolucji jest z góry usunięta; pragniemy zjednoczenia wszystkich sił pracowitej i chrześcjańskiej Francji, opartego na sprawiedliwości, prawie i wolności; przywrócenia równowagi finansowej; zmniejszenia ciężarów publicznych przez uproszczenie mechanizmu administracyjnego i mniej kosztowne wykonywanie robót publicznych; zniesienia prawa banicyjnego; uprawnienia gmin do zakładania niezawisłych szkół normalnych; dopuszczenia każdego, należycie wykwalifikowanego, obywatela kraju do pełnienia funkcyj nauczycielskich; wolności wiary, wyrażającej się dopuszczeniem nauki religji w szkołach dla dzieci, które tego pragną; zabezpieczenia klerykom możności ukończenia ich wzniosłych studjów, nadwerężonej przez prawo rekrutacyjne; polityki gospodarczej, która w pierwszym rzędzie ubezpiecza rolnictwo i pracę narodową; pilnego badania kwestyj robotniczych i skojarzenia się z wielkim ruchem demokratycznym epoki.

Jak widzimy, program jest; byle znalazła się szczerość i energja do urzeczywistnienia go!

Sprawa melinitowa—dzięki prasie niezadowolonej z każdego rządu, który dłużej zdoła utrzymać się przy władzy—nie przestaje rozgorączkowywać umysłów we Francji. Już nie współczucie dla Turpina pobudza ją do ataków na rząd, ale chorobliwa dążność wietrzenia wszędzie zdrady, wszędzie przekupstwa, wszędzie podłości. Zwyczajny to rys psychologiczny upadających jednostek i społeczeństw. Człowiek etycznie silny i prawy ocenia z pewnym nieuniknionym optymizmem ludzi i rzeczy, ponieważ miarę sądu znajduje we własnej pogodzie ducha, czystości sumienia i podniosłości moralnej. Tylko nicponie, zdolni każdej chwili do wszelakiej podłości, pochopni są bez krytyki rozumu i serca obwiniać na poczekaniu każdego o podłość, umożebniającą popełnienie czynów zdrożnych, które popełnić im samym tylko byłoby równie łatwem, jak szkalować.

Ponieważ śledztwo w procesie Turpina w imię publicznego interesu starało się pozostawić na boku pewne wysoko postawione figury militarne, aby zbliżeniem ich do sprawy choćby tylko w charakterze świadków nie obudzić w płochej i podejrzliwej opinji publicznej mniemania, jakoby figury te stały w jakimkolwiek duchowym związku z takiemi indywiduami podejrzanej wartości, jak Turpin, Triponé, Feuvrier *et consortes*, dlatego owa część niezdrowej prasy, która w kale żyjąc, nawykła do woni kału, i z namiętną pożądliwością za nią dokoła wietrzy, usiłuje zwabić teraz do swojego rynsztoka powszechnie szanowanych i dotąd nieposzlakowanych jenerałów i oficerów sztabu jeneralnego, formułując z tego przeciw ministrowi wojny zarzut, że nie pociągnął ich do odpowiedzialności. Prezes komisji wojskowej, jen. Ladvocat, najsrożej szarpany, żąda z odwagą, cechującą ludzi czystych, śledztwa. Śledztwo wykaże całą bezpodstawność insynuacyj, dyktowanych w najlepszym razie rozstrojem nerwowym, cechującym koniec wieku. Jakże słusznie odzywa się Artur Ranc w dzienniku *Paris*:

„Zapytuję siebie, jaki to szał pędzi nas do obniżania siebie samych we własnych oczach, do szerzenia niepokoju w narodzie i armji? Czyż nie jest to karygodną lekkomyślnością podnosić przeciw jenerałowi tak ciężkie oskarżenia na podstawie wskazówek ludzi, których ramię sprawiedliwości dotknęło? U wielu z tych Katonów znajduję coś więcej, niż lekkomyślność... Widzę, że bulanżyści i eksbulanżyści są w ruchu i stoją na czele kampanji, prowadzonej przeciw ministrowi wojny... W nerwowości naszej tkwi groźne niebezpieczeństwo. Naród, który wszędzie tylko widzi szpiegów i zdrajców, jest, pomimo waleczności swoich żołnierzy i doskonałości swoich uzbrojeń, z góry już pobity.“ *Br. Z.*

Wystawa sztuki w Berlinie.

III.

Lecz nietylko nauczyciel lub system szkolny z góry narzucony, działając na niezupełnie rozwinięte i nieustalone pierwiastki indywidualności ucznia, dają mu umiejętność, która nie odpowiada jego talentowi, a co najmniej go krępuje; na drodze naturalnego oddziaływania wzajemnego narodów, ras lub też wpływu jednego okresu rozwoju sztuki na następne, powstają podobne lub identyczne zjawiska.

Jakkolwiek jeden i ten sam naród w różnych czasach nadaje bardzo różne piętno swojej sztuce, są jednak pewne zależne od rasowych przymiotów cechy, których nie może jedna rasa zapożyczać od drugiej, nie narażając się na tworzenie rzeczy udanych, pozbawionych charakteru i miary.

Włoch, robiący uwagę o braku soli w zupie, czyni to z taką gwałtownością gestów i mimiki, jakiej niemiec nie użyje, opowiadając o najstraszniejszym dramacie rodzinnym.

Z włoskiego też malastwa przeszło do sztuki innych ludów mnóstwo form wyrażania uczuć, które oderwane od swego gruntu, używane przez ludzi, którzy ich się *wyuczali na pamięć*, stały się temi nudnemi wykładanemi i używanemi w akademjach szablonami wyrazu i ruchu.

Siła, z jaką od XV-go w. sztuka grecka narzuciła się nowoczesnej cywilizacji, jest poprostu przerażająca.

Dziś, kiedy się ogląda w muzeach zgromadzony cały dobytek artystyczny ludzkości, ze zdumieniem się czuje, że nasi bezpośredni, najbliżsi przodkowie: *artyści średnich wieków*, są od nas dalsi, mniej zrozumiali, mniej swojscy, niż ci, co stawiali i ozdabiali Partenon. Klasyczna sztuka wykopała nie dający się dotąd wyrównać rozdół w rozwoju tych pierwiastków artystycznych, które tak samodzielnie jakiś czas krzewiły się wśród narodów osiadłych na obszarach, lub po za granicami dawnego, klasycznego świata.

I tam nawet, gdzie, jak to było we Włoszech, razem z wyjściem na wierzch klasycznej sztuki, przyszły pokolenia, które mogły się z nią zlać, zidentyfikować, których dusze w zupełności *prawie* dawały się formami sztuki antycznej wyrazić, to i tam nie przeszło to bez pewnej krzywdy dla ogólnego bogactwa artystycznych zdobyczy.

Żeby Michał Anioł ze swoim genjuszem i swoją wielką smutną duszą szukał dla wyrażenia siebie form w bezpośrednio otaczającym go świecie, jakiejże nieporównanej siły charakteru i niczem nieprzyćmionej oryginalności dzieła pozostałyby po nim. Dziś widząc rzeźby Michała Anioła obok marmurów pergamskich, z żalem się widzi, że przed nim już inni to zrobili i zrobili z większą jeszcze siłą, z większem mistrzowstwem, z taką jakąś nieokiełznaną potęgą ruszając kamieniem, że zdaje się, iż to nie robota rąk ludzkich, tylko przejaw jakichś sił elementarnych natury.

Z przykrością też się zestawia to mistrzowstwo w obchodzeniu się z kamieniem, którego olbrzymie bloki zamieniają się na lecące w powietrzu draperje, który zdaje się być czemś miękkiem, rozciągliwem, podatnem — z tym, nie dającym się zaprzeczyć faktem, że posągi z grobowców Medyceuszów są niepokończone, poprostu dlatego, że zabrakło w bloku marmuru miejsca na szyje i głowy.

Michał Anioł był zbyt wielką, zbyt określoną indywidualnością, żeby rzeźba antyczna mogła go w zupełności pokryć i unicestwić. To też z pod całej tej skorupy „zdrowego bydlęcia” przeziera smutna i skupiona w sobie dusza Michała Anioła, i smutek ten różni jego rzeźbione i *rysowane* posągi od rzeźby antycznej, a zbliża do tych *wielkich* rzeźbiarzy włoskich, których wschód *odrodzenia* ledwie musnął swemi promieniami, jak naprzykład Donatella.

Widząc tę niesłychaną siłę charakteru i wyrazu, tę rozmaitość form, jakiemi władał ten ostatni, widząc w takim jego świętym Janie twarz dziecka, która poprostu jest niczem innem jak samem życiem, nie można się oprzeć myśli: czy stanowisko, jakie Michałowi Aniołowi i Rafaelowi dano w historji sztuki, nie wynika *w znacznej mierzę z ich przejęcia się klasycznemi formami*, klasyczną kulturą, która opanowała z takim despotyzmem współczesnych im ludzi, iż wszystko, co nie nosiło jej charakteru, zdawało się tem samem już niższem, marniejszem.

Dziś mierząc jednych i drugich tą miarą, która zawsze i wszędzie daje się stosować — to jest: naturą — jest się skłonnym do postawienia takiego Donatella w szeregu *najpotężniejszych* talentów, którym pokłonić się mogą nawet Michał Anioł i Rafael.

Skutki wpływu sztuki klasycznej, tak niesłychanej doniosłości dla nowoczesnej cywilizacji, nie zawsze wynikały z jej istotnych cech i właściwości. Zdruzgotana i zmiażdżona, leżała ona przykryta rumowiskami i tylko stopniowo wydostawały się jej skarby na wierzch i stopniowo mogło się też urobić prawdziwe pojęcie jej charakteru.

Jaka szkoda, że Walka bogów z Pergamu dziś dopiero została odnaleziona. Żeby to nastąpiło sto lat temu, nie mielibyśmy całej legendy o *spokoju greckim*, całej estetyki zbudowanej na tej legendzie, całej teorji o powadze i spokoju rzeźby, a nadewszystko nie mielibyśmy tego tłumu *„monumentalnych pomników”*, czy *„pomnikowych monumentów”* — któremi *drugie*

Echa letnie.

Ciechocinek 17-go czerwca.

Dotychczas liczba gości dochodzi zaledwie 600 osób.

W liczbie kuracjuszów mamy jednego obywatela z Persji, jednego z Anglji i 1-go ze Szwajcarji; z Prus i Austrji jest znacznie więcej. Ciechocinek więc nabiera rozgłosu za granicą...

W r. b. w łazienkach przybyły dwie wanny do kąpieli zwyczajnej; było to bardzo pożądanem dla osób, nie potrzebujących kąpać się w solance.

Teatr wkrótce oddany będzie do użytku publicznego; oświetlenie otrzyma w części naftowe w części zaś olejne.

Niebowem też rozpoczęta będzie budowa w bliskości parku pensjonatu leczniczego, o którym wspominaliście. Pensjonat składać się będzie z trzech pawilonów, z których centralny będzie piętrowym, dwa zaś boczne parterowe. W r. b. zbudowany, a w przyszłym oddany do użytku będzie jeden pawilon parterowy, w którym pomieści się ogólna sala jadalna, 6 pokojów z przedpokojami dla rodzin, 4 pokoje mniejsze dla osób oddzielnych, tudzież mieszkanie dla służby. W liczbie budynków piękniejszych, nowopowstałych, zaznaczyć wypada willę „Orion".

W roku obecnym połów jesiotrów był dość obfity, cały wysłano do Warszawy, rybacy bowiem częściowo sprzedawać nie chcieli. *Kuracjusz.*

Zakopane d. 20-go czerwca.

Niemałego zawodu doznali ci, którzy tego roku już w połowie czerwca wybrali się do Zakopanego.

I ja niestety należałem do rzędu tych upośledzonych od losu.

Stanęliśmy w Chabówce d. 15-go czerwca, a wynająwszy budkę góralską za 5 złr. i myto, ruszyliśmy dalej. Deszcz rzęsisty towarzyszył nam przez całą drogę, na szczęście rozweselał nam skwaszone humory wymowny i dowcipny woźnica, który paląc jedno cygaro po drugiem, opowiadał, co się obecnie w górach dzieje.

Odpocząwszy i nakarmiwszy się w kasynie u p. Sieczki, udaliśmy się na drugi dzień na poszukiwanie mieszkania.

Pomimo, że bardzo mało jeszcze zastaliśmy przyjezdnych, wszystkie prawie lepsze mieszkania już były zajęte, a jedynie tylko uprzejmości naszego zeszłorocznego gospodarza zawdzięczamy znalezienie odpowiedniego pomieszkania w dość krótkim przeciągu czasu.

Stanęło kilkanaście nowych domków, a dla lubiących spokój i mających zdrowe nogi, jest jeszcze kilka mieszkań do wynajęcia przy ulicy Kościeliskiej i na podnóżu Gubałówki, z bardzo pięknemi widokami. Dojeżdżając do Zakopanego, już zdala ujrzeliśmy olbrzymi Giewont i szczyty innych wyższych gór, ubielone śniegiem, który już po spłynięciu śniegów zimowych spadł na parę dni przed naszym przyjazdem.

Od trzech dni deszcz leje jak z cebra od samego rana, a mgła wiesza się po górach; na ulicach błoto haniebne, trzeba więc siedzieć w domu, gdyż o wycieczkach ani myśleć.

Pocieszamy się tu nadzieją, że przecież po czterotygodniowej prawie słocie, śniegu, gradzie i deszczach nastanie nareszcie niezadługo stała pogoda.

Ruch bardzo jeszcze mały, na Krupówkach kończą naprawianie drogi, zaczęło się wszędzie ustawianie latarń, a kupcy i restauratorzy z upragnieniem oczekują gości.

Życie tu nie drogie, trzeba tylko umieć urządzić się.

Winienem nadmienić, iż należy o wszystko dobrze się targować, górale lubią bowiem podawać ceny wygórowane, zwłaszcza wobec warszawiaków, przybywających tu po raz pierwszy.

Roślinność mało jeszcze rozwinięta; charakterystycznych dla doliny tutejszej i rosnących między zbożem mieczyków *(Gladiolus imbricatus)*, szałwji *(Salvia verticillata)* itp. jeszcze nie widać, na łąkach tylko kwitną w znacznej ilości jaskry, biedrzeniec, stokroć, niezapominajka, szelążnik itd.

Kwiaty tutejsze przewyższają swoich braci na równinach tak pod względem żywości zabarwienia, jak i mocy zapachu; łodyga i liście są mniej bujne, a życie rośliny całej zdaje się jednoczyć w kwiecie.

A. S.

Gräfenberg, w czerwcu.

Tegoroczny sezon w Gräfenbergu rozpoczął się pod nieszczególną wróżbą, gdyż od miesiąca trwające chłody i deszcze odstraszają nielicznych bawiących tu już gości od dłuższego pobytu w prześlicznej miejscowości, która pod ożywczemi promieniami słońca przybiera zupełnie inną sukienkę od tej, w jakiej ją dotąd oglądamy, w dni słotne, a nawet i mroźne, dokuczające nam prawie od czterech tygodni.

Kto w dodatku nie zaopatrzył się w cieplejszą odzież, kompletnie, nie może wychodzić z domu i na grzaniu się przy piecu lub kominku spędza dnie przeznaczone na letni wypoczynek.

Rzecz prosta, że używający kuracji hydropatycznej najdotkliwiej cierpią z powodu zimna, gdyż do koniecznych warunków tej kuracji należy ciągły ruch na świeżem powietrzu, chodzenie po górach i lasach, których tu nie brak, i których sam widok tak nęci oko, że trudno się oprzeć ponętnemu ich urokowi, trudno bez zachwytu patrzeć na czarujące krajobrazy, mieniające się, jak w kalejdoskopie, na szmaragdowem tle pól i łąk gubiących się gdzieś daleko, gdzie już oko nie sięga. Takie widoki mamy tu z miejsca najulubieńszego, t. zw. „Koppe".

W tej naturze tutejszej, w tym błogim spokoju jest coś tak wzmacniająco oddziaływającego na nerwy, tak dziwnie kojącego, że dość tu przepędzić choćby kilka dni, aby uczuć ulgę i polepszenie.

A owe źródła, rozsypane w cieniu iglastych lasów po najwyższych szczytach gór Gräfenberga, ileż one sił dodają tym, co po całej procedurze wodoleczniczej wczesnym rankiem rozgrzewają się przechadzkami.

Wiele też osób, znudzonych kaprysami aury, już ztąd powyjeżdżało, garstka jednak wytrwałych dotrzymuje placu i czeka na lipiec i sierpień, które, jak utrzymują bywalcy tutejsi, zawsze bywają pogodne.

Obecnie też bardzo mało przybywa nowych gości, a na przyjazd ich czeka wiele mieszkań i niema wątpliwości, że Gräfenberg zawrze życiem, bo względnie do napływu gości terytorjum jest szczupłe i mało się zabudowuje, od lat pięciu przybyło zaledwie kilka willi, a i te nie grzeszą zbytnim komfortem i wygodą.

Pod tym względem Gräfenberg małe robi postępy, zaledwie, że uporządkowano wejście od dołu do kursalonu i że postarano się o to, aby nam nie dokuczały tak, jak dawniej, odory kuchenne, a i kuchnia także nieco się poprawiła. Wprawdzie każą za to drożej płacić, ale na to się każdy chętnie zgadza, byleby sobie tak, jak dawniej, nie truć żołądka i nie psuć niesmacznem jedzeniem przyjemności pobytu.

Sąsiednie Freiwaldau także się nieco ożywiło, dzięki kolei, przechodzącej obecnie z Ziegenhals. Freiwaldau imponuje już nawet pierwszorzędnym hotelem, który swemi rozmiarami i wewnętrznem urządzeniem nie powstydziłby się i wielkiego miasta.

Słabą stroną Gräfenberga jest orkiestra, co tem jest dziwniejsze, że wszystkie uzdrowiska niemieckie mają wcale dobrą muzykę.

Na brak rozrywek za to nie można się skarżyć. Środowe tradycjonalne zebrania „*Kraentzchen*"— nie zawsze się jednak dobrze udają, ale często też bywają inne zabawy, jak: tombole, koncerty rozmaitych artystów itp.

Wśród gości tutejszych jest sporo ekscentrycznych anglików, a i polski język często słyszeć się daje.

Spodziewanym jest przyjazd króla Karola rumuńskiego, który bawił tu już czas jakiś przed dwoma laty i upodobawszy sobie Gräfenberg znowu tu przybywa.

Kosztem jego wzniesiony tu został pomnik Priessnitzowi, twórcy metody leczenia hydropatycznej i założycielowi Gräfenberga. *St. Gon*

Napoleon I-szy muzykiem.

Jakże często w drobnej anegdocie odbijają się znamienne cechy charakteru ludzi wyższej miary, łacniej i dokładniej, niżby najpoważniejsze o nich traktaty odbić je zdołały.

Wiadomo, iż dyletanci, autorowie pamiętników wszelakich i wspomnień, niejednokrotnie drobiazgiem z pozoru bez znaczenia poważne tajemnice historji odsłaniali.

---

odrodzenie, po rewolucji francuzkiej, zapełniło Europę.

Nikt jednak tak licho nie wygląda w „klasycznej szacie", jak niemcy!

Nigdzie nie widzi się tyle umiejętności bez talentu, tyle erudycji klasycznej, nigdzie nie rzuca się silniej w oczy rozbrat między społeczeństwem a sztuką, jak w Niemczech, a w szczególności w Monachjum „Niemieckich Atenach", wyhodowanych przez protekcję w atmosferze ukutych pedantycznie teoryj estetycznych.

Widziałem tam scenę, która wśród tych wszystkich Propilei, Gliptotek, świątyń chwały i nie wiem czego, w sposób rażący wskazywała, że duch niemiecki potrzebuje innego wyrazu; że wyraz ten mógłby się znaleźć i być całkiem poważnym artystycznym nabytkiem, ale, jak dotąd nawet, trzeba jeszcze go szukać, trzeba czekać na jego pojawienie się.

Przed laty dziesięciu 8,000 gości-strzelców ze wszystkich stron Niemiec, od Bałtyku po Dunaj, od Warty do Renu, zebrało się w Monachjum dla spróbowania celności oka i pewności ręki.

Długie błękitno-białe i czerwono-czarno-żółte chorągwie wiły się nad ulicami, po których ciągnęły deputacje strzelców, wiejąc sztandarami o herbach i barwach swoich państw, państewek i prowincyj. Szły towarzystwa gimnastyczne, w zwartych szeregach, od sześcioletnich bębnów do olbrzymów dźwigających góry muskułów na karkach; studenci, każda korporacja z senjorem na czele, z chorągwiami, z twarzami posiekanemi, zaciągnąwszy w szeregi *filistrów*, tak miejscowych, jak i zamiejskich. Dalej historyczny pochód, przedstawiający znaczenie strzały, kuli i prochu w życiu ludzkiem. Więc czereda myśliwych w pysznych strojach XVI-go wieku dźwigała jelenie, sarny, dziki..., szli łucznicy, sfory psów rwały się na smyczy z rąk pachołków z ogromnemi kapeluszami na plecach i pękami postronków u pasa. Jechały konno damy w aksamitach i piórach; zbrojni kawalerowie, zręczne panie i sokolnicy. Dalej parę szwadronów szwoleżerów, przebranych w rajtarskie zbroje z czasów Tillego; piechota Walensteina, z mieczami, wozami zdobycznemi i markietankami; całe kompanje lancknechtów. Szły złocone wozy, na których jechała, to Germanja w purpurze, to bogini myślistwa okryta skórami, obwieszona kłami odyńców i z niedźwiedzi, oparta o dąb drżący na kozłach; dudniły głucho armaty i brzmiały całe tłumy orkiestr. Kurz, wrzawa, turkot i tententent, powiewanie sztandarów i od czasu do czasu olbrzymie: *Hoch!* wzlatujące w powietrze. Był to zarazem prawdziwy wylew—potop piwa!

Przed każdym domem stały beczki, koło nich rodziny gospodarzy i piramidy kufli. Różnobarwny wóz pochodu tysiącem godeł wchłaniał z opoconych naczyń płyn przezroczysty, brunatny, na którym kipiała biała i gęsta piana, spadająca na bruk śnieżnemi płatami.

Cały ten pochód wylał się na wielką, zieloną łąkę, otoczoną z jednej strony małem wzgórzem, na którem stoi potworna, ciężka, olbrzymia, spiżowa Bawarja, a za nią mały budyneczek w którymś ze stylów greckich—*świątynia sławy*, która się zdaje zabawką spiżowego kolosu i w której, jak owady na szpilkach trzymają się ścian całe szeregi biustów wielkich i sławnych niemców.

Tam to, na tej łące, zwanej *Theresien-Wiese*, odbywało się strzeleckie święto—*Schützen-Fest*. Osiem tysięcy karabinów dziurawiło przez cały tydzień tarcze, osiem tysięcy gardzieli spijało rzeki piwa, osiem tysięcy żołądków trawiło ciała wołów, pieczonych w całości, publicznie, na umyślnie w tym celu zbudowanych rożnach.

Była to Germanja, stara Germanja, która przełamywała skorupę form nowoczesnych i pokazywała zdrową i tęgą twarz barbarzyńcy.

Kto nie strzelał ten jadł, pił, palił cygara i fajki, których dym w spokojnem powietrzu unosił się błękitnym obłokiem nad hałaśliwem mrowiskiem.

W dymie jaśniało widzenie, ku któremu zwracały się wszystkie oczy. W błękitnym obłoku leciała beczka, beczka prawdziwego *Hofbräuhausu*, a na niej olbrzymia dziewczyna w staro-niemieckim stroju, z tęgiemi łydkami, z pieniącemi się kuflami piwa w obnażonych rękach, z rzodkwiami i *wurstami* za paskiem, śmiejąc się zalotnie, tańczyła, śmigając w powietrzu długiemi warkoczami płowych włosów. Na głowie miała, zamiast kapelusza, strzelecką tarczę.

Był to szyld na tymczasowej knajpie, wystawionej na uroczystość strzelecką — malowany przez Fritza Kaulbacha—była to jakby figura madonny u cudownego źródła—piwa! Jak Wenus z gorzkiej piany morza, tak ona powstała z słodkiej piany piwa. Był to skrystalizowany w plastyczną formę uśmiech wielotysięcznego tłumu, typowy, klasyczny wyraz niemieckości. Żeby niemcy byli zdolni do wielkich, nagłych, naiwnych, szczerych porywów bez pedanterji, zburzyliby nudną, nikogo nie obchodzącą Bawarję i postawili na jej miejsce tę *Schützen Lisl*, dając jej do boku mądrego, strzyżonego pudla, zamiast lwa sennego, siedzącego u kolan Bawarji.

Tak się nie stało! Entuzjazm rozbił się na mnóstwo drobnych iskier. Fajki, cygarniczki, chustki do nosa, serwety i obrusy; spinki, szpilki, broszki, kufle, nadewszystko kufle, wszystko to zostało ozdobione kopiami *Schützen Lisl*, a na każdej prawie ulicy jedna przynajmniej knajpa świątynią jest od owego czasu pod wezwaniem *Schützen - Lisl*, to znaczy: Elżbietki strzelców.

Stanisław Witkiewicz.

Oto np. następująca anegdota o Napoleonie I-ym, w jakże ostrem oświetleniu stawia bezgraniczną samowolność wielkiego korsykanina.

Historjografowie opowiadali dotąd wiele o zdolnościach muzycznych Fryderyka Wielkiego, Karola IV go, Jerzego IV-go i wielu innych ukoronowanych wirtuozów, o Napoleonie wszakże muzyku nikt nigdy nie skreślił słowa.

Posłuchajmy, przy jakich to okolicznościach ujawnił się nagle talent muzyczny w cesarzu, który wcale z upodobania do muzyki nie słynął.

Było to w czasie koncertu w Tuilerjach. Napoleon, siedząc w fotelu i zjedzając lody, kręcił się niecierpliwie, oglądając się to w prawo, to w lewo, z niezadowoleniem potrząsając głową.

Koncertanci przewidywali burzę; jakoż przewidywania nie zawiodły ich. Na estradzie zjawił się Duroc, marszałek dworu, a nachyliwszy się do ucha Kreutzerowi, w chwili gdy tenże pełen zapału *adagio* jakieś wykonywał, zaproponował mu, aby grać przestał.

— Znudziliście jego cesarską mość—mówił.— Cesarz prosi was, abyście dalszemu ciągowi dali pokój.

Głośny muzyk zbladł i bodaj czy o samobójstwie nie pomyślał. Vatel z przyczyny nierównie drobniejszej rzucił się na szpadę swoją.

Przestano grać. Napoleon powstał z fotelu, a zbliżywszy się do panny Branchu, śpiewaczki, w odpowiedzi na głęboki jej ukłon palnął jej komplement:

— Zapomniałaś pani widocznie gardła w domu, każ je sobie pani przynieść.

Śpiewaczka omal że nie padła zemdlona, cesarz zaś odwrócił się na pięcie i odszedł.

Było to Waterloo kapeli cesarskiej.

Zwyczajem było w Tuilerjach, iż śpiewacy po skończeniu zadania swego czas jakiś jeszcze bawili na sali koncertowej, do której wszakże Napoleon, raz wyszedłszy, nigdy nie wracał. Tego wieczora, ku ogólnemu zdziwieniu, pojawił się nagle i rzekł do wystraszonych artystów:

— Życzę sobie, abyście mi zaśpiewali chór z „Niny".

Śpiewacy spojrzeli po sobie w niemem zdziwieniu, wreszcie jeden z nich śmielszej natury odważył się usta otworzyć i rozpoczął się żywy djalog.

— Wybacz, najjaśniejszy panie, ale my chóru tego śpiewać nie możemy.

— Musicie go zaśpiewać; każdy go śpiewać umie.

— Tak, chórzyści śpiewają go w teatrze, my jednak solistami jesteśmy.

— Zaśpiewacie mi chór z „Niny"; życzę sobie tego.

— Nie mamy nut.

— To będziecie śpiewali z pamięci.

— Orkiestra już wyszła i zabrała instrumenty.

— Stoi tu klawikord.

— Nikt z nas nie zna akompanjamentu.

— No, to ja wam zaakompanjuję.

Tu, ku ogólnemu osłupieniu, Napoleon siadł przed klawikordem i rozpoczął dobywać zeń akordy, zdolne Samojeda do rozpaczy doprowadzić.

— No! Zaczynajcie a żywo i z taktem —zawołał, zwracając się do artystów.

Cóż było robić, śpiewacy poddali się konieczności i rozpoczęli chór, o którym wyobrażenia nie mieli. Akompanjament cesarza, uderzającego w klawisze na chybił trafił, wspaniałemu wykonaniu dzieła nielada dodawał uroku.

Biedne myszy, jeżeli bodaj jedna rezydowała w Tuilerjach.

Po skończonym chórze, rad wielce z siebie, wstając od klawikordu, rzekł Napoleon do śpiewaków:

— Zadowolony jestem, przekonaliście się bowiem, iż chcącemu nic trudnego. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Pragnąc rozszerzyć swoją działalność w Rosji, główna dyrekcja banku francuzkiego „*Crédit Lyonnais*", którego oddział funkcjonuje już od lat kilkunastu w Petersburgu, zrobiła powtórnie podanie do ministerjum finansów, prosząc o pozwolenie otwarcia kilku oddziałów w znaczniejszych miastach Cesarstwa. Ministerjum finansów zgodziło się jedynie na otwarcie nowych oddziałów wymienionego banku w Moskwie i Odesie, postawiwszy za warunek towarzystwu „*Crédit Lyonnais*" wniesienie do banku państwa kaucji w wysokości miljona rubli. Z chwilą znacznego zwiększenia się operacji towarzystwa, kaucja ta na żądanie ministerjum finansów, winna być powiększona o sumę, jaką ministerjum bliżej oznaczy, nie przenoszącą jednak pięciu miljonów rubli. Ministerjum finansów ekscypowało sobie nadto prawo zażądania od funkcjonujących w Cesarstwie oddziałów banku „*Crédit Lyonnais*" zmniejszenia stopy procentowej, płaconej interesantom od depozytów i rachunków bieżących, z chwilą gdy uzna taką redukcję za konieczną i zaznaczyło również w odpowiedzi na odnośne podanie wymienionego banku francuzkiego, iż wszelkie spory, wynikłe z działalności tej instytucji finansowej w Rosji, podlegać winny jedynie kompetencji sądów russkich.

= *Pet. wied.* donoszą, iż w departamencie poczt i telegrafów złożono wzory nowych marek pocztowych. Marki mają tę własność, iż po naklejeniu ich na lekko zwilżoną kopertę, odbijają się na niej i zdjęcie ich staje się niemożliwem.

= *Graždanin* donosi, iż organizacja kwarantannowa ma uledz reformie, w celu zapewnienia większego bezpieczeństwa pod względem przenoszenia zarazy.

= Władze gminne i straż ziemska otrzymały polecenie, aby najdalej w ciągu miesiąca wszystkie studnie otwarte, zkąd woda jest czerpaną kubkami przy pomocy żórawia, łańcuchów lub zwyczajnej żerdzi, zostały otoczone belkowaniem lub deskami przynajmniej na arszyn wysoko. Także w osadach i małych miasteczkach, gdzie w podwórzach domów znajdują się doły ocembrowane do zlewania pomyj i nieczystości, doły te powinny być również oparkanione do odpowiedniej wysokości.

= Zarząd dóbr państwa, mieszczący się dotychczas przy ulicy Wilczej, z d. 1-ym lipca r. b. przeniesiony zostanie w Aleje Ujazdowskie pod nr. 6.

= Na przedłużenie peronu stacji Skierniewice kolei wiedeńskiej zarząd wyznaczył fundusz rs. 1,500.

= Na ostatniej sesji rady miejskiej dobroczynności publicznej, po przejrzeniu projektu na r. b. ogólnego etatu domu schronienia starców i sierot starozakonnych, zatwierdzono go: dla 40-tu starców 60-u sierot z rozchodem i dochodem rs. 10,770 i dla utrzymania ochrony przy zakładzie tym dla 50 biednych dzieci, z dochodem i rozchodem rs. 1095 rocznie.

= Zmarła niedawno ś. p. Juljanna z Bratoszewskich Kossowska zapisała, jak się dowiadujemy, 22,500 rs. dla schronienia paralityków, a mianowicie: na powiększenie w zakładzie tym łóżek, takąż sumę zapisała dla starców i ociemniałych, a nadto dla kościoła św. Józefa Oblubieńca 1,500 rs. na odnowienie kaplicy Pana Jezusa, dla tejże świątyni 450 rs. na sprawienie dzwonu, wreszcie i inne poczyniła dary na kościoły i stypendja.

= Na wczorajszych wyścigach na polu Mokotowskiem było osób 2,753; ekwipaży: w hipodromie 21, u podjazdu 103.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy: kamer-junkier Michał Karnicki z zagranicy i rz. r. st. Łopuchin z Petersburga; wyjechali zaś: naczelnik warszaw. okręgu żandarmskiego, jenerał-lejtenant Brok na objazd.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, rz. r. st. Daragan, wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Dyrektor kolei terespolskiej, inżenier Gnoiński, powrócił z Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim „Hugonoci".

W partji królowej da się słyszeć panna Marja Skulska, występująca pierwszy raz na deskach teatralnych.

* Teatr Nowy daje jutro po raz piąty z rzędu „Ptasznika z Tyrolu".

Wspaniałe wystawienie tej niezmiernie sympatycznej operetki ściąga tłumy widzów codziennie do teatru Nowego.

* Występ pani Jadwigi Kamilowej w „Romeu i Julji" naznaczony został na przyszły wtorek.

Wiadomość tę powitają liczni wielbiciele wybornej śpiewaczki z żywą radością.

* Zapowiedziana na nadchodzący poniedziałek w teatrze Letnim komedja Przybylskiego „Dwór w Władkowicach", graną będzie następnie w środę, piątek i niedzielę.

* Widowiska w teatrze Łazienkowskim na wyspie dawane być mają przez sezon letni w każdą niedzielę i święto, o ile pogoda nie stanie na przeszkodzie.

Na niedzielne przedstawienie w tej uroczej miejscowości złożą się: „Lizeta, czyli córka źle strzeżona" i pierwszy akt „Katarzyny, córki bandyty", na poniedziałek naznaczono „Dwóch złodziei", w przyszłą niedzielę zaś odtańczoną zostanie „Gizella".

* Aramburo oświadczył, iż zanim zdecyduje się wystąpić, musi wpierw zasięgnąć rady swego lekarza, czy śpiewanie przy obecnym stanie jego gardła nie pociągnie za sobą złych następstw.

Lekarz artysty mieszka w Medjolanie, tam też Aramburo udał się w dniu wczorajszym.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 232 i Nowym 635; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 282, Wodewilu 153 i Eldorado 302.

= **Ze sztuki.**

* W salonie Towarzystwa sztuk pięknych malarz, Władysław Loevy, występuje z wystawą prac pastelowych.

Przeszło dwadzieścia studjów i kompozycyj złoży się na całość wystawy.

* Malarz Fr. Żmurko wykończył obraz, do którego jeden ze znanych literatów napisał wiersz, umieszczony na tle płótna.

Obraz posiada zatem wartość malarską i literacką.

* W październiku r. b. ma być czasowo otwarta w Warszawie wystawa prac celniejszych impresjonistów francuzkich.

= Obrazy czeskie.

W późnej jesieni będziemy mieli w Warszawie wystawę obrazów malarzy czeskich.

Jak wiadomo ze sprawozdań, na wystawie w Pradze znajduje się pawilon sztuk pięknych, który mieści około 2000 płócien wyłącznie miejscowych artystów.

Otóż z tej liczby będą wybrane najlepsze, w pierwszym szeregu nagrodzone lub odznaczone pochlebną wzmianką.

Prawdopodobnie zbierze się około 400-tu obrazów, które będą obwożone po różnych miastach słowiańskich.

Ruchomą tą wystawą zajmuje się p. Tenkas, rodzaj *kunsthändlera* prazkiego, i na początek zamierza odwiedzić Kraków, Lwów, a później zjechać do Warszawy, przypuszczalnie w połowie listopada.

Niewątpliwie wystawa, zawierająca istotnie cenne płótna takich malarzy, jak: Czermak, Brozik, Żeniszek, Liszka i Max będzie miała w naszem mieście powodzenie.

Wspomniany p. Tenkas zwrócił się w imieniu malarzy czeskich listownie do p. prezydenta miasta z prośbą o udzielenie mu na przeciąg paru tygodni sal ratusza.

= Szpital w Tworkach.

Dziś od godz. 9-ej do 11-ej zwiedzała komisja roboty w szpitalu w Tworkach.

Specjalnie odebrano roboty elektro-techniczne p. Wasilewskiego i urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, wanien, kuchni, pralni itd., przez firmę K. Rudzkiego dokonaną.

W komisji brali udział, oprócz kuratora r. t. Wiłujewa, jenerał Palicyn, naczeln. zakł. dobr. Puchalski, rad. Styczakowski, dyrektor zakładów dr. Hardin, bud. Dziekoński, p. Kuraszewski.

Roboty szybko postępują naprzód.

Z końcem września nastąpi przeniesienie chorych, dyrektor zaś dr. Hardin już w tych dniach na stałe osiada w Tworkach.

= Po wyścigach.

Według przybliżonych obliczeń, jesteśmy w stanie podać dziś rezultat tegorocznych gonitw w Warszawie.

Nie są one matematycznie ścisłe, niewiele jednak od prawdy odbiegają.

Otóż wygrały (w nawiasie podajemy ilość biegów):

„Cadi" (3)	7,461 rs.
„Gierdawa" (2)	4,271 „
„Monopol" (1)	3,141 „
„Penelopa" (2)	1,540 „
„Jo" (5)	1523 „
„Gaston Phoebus" (3)	1,301 „
„The Bantherer (4)	1,244 „
„Korszon" (2)	1,187 „
„Fine Fleur" (2)	1,144 „
„Leszek" (4)	1,138 „
„Le Heron" (4)	1,131 „
„Clairmont" (4)	976 „
„Rudi" (4)	938 „
„Krakus" (1)	900 „
„Odaliska" (4)	857 „
„Carissima" (3)	740 „
„Ellis" (2)	715 „
„Marpessa" (1)	598 „
„Samosierra" (3)	538 „
„Poślednia" (4)	537 „
„Aquila" (2)	487 „

„Kordelja", oprócz biegu wygranego o nagrodę 3,000 rs., wzięła jeszcze rs, 448, właściwie więc należy się jej miejsce trzecie.

Według stajen zaś, hodowcy nasi otrzymali (w nawiasie ilość koni wygrywających):

J. hr. Potocki (4)	8,400 rs.
L. Grabowski (7)	8,200 „
J. U. Niemcewicz (4)	5,100 „
J. Reszke (6)	4,200 „
Dobrogost (3)	2,700 „
Wotowski (2)	1,800 „
Korczak (2)	1,300 „

Wkrótce zapewne kancelarja wyścigów przygotuje sprawozdanie urzędowe, które ubiegamy jedynie gwoli zaspokojenia ciekawości sportsmenów.

= Na turfach.

W ubiegły wtorek odbyły się w Carskiem Siole trzecie z rzędu wyścigi w sezonie letnim.

Z koni hodowców tutejszych we wtorkowych wyścigach brały udział:

„Concete" ze stajni hr. L. Krasińskiego (obecny właściciel p. S. Nosowicz); „Saltarella" ze stajni L. Grabowskiego (właściciel p. Michajłow), „Strażak" ze stajni G. Makomaskiego, „Général" ze stajni F. Dorożyńskiego, „Bohun" W. Dorożyńskiego, „Cremonka" ze stajni hr. Ledóchowskiego (właściciel br. N. Sztempel), „Wanda" ze stajni L. Grabowskiego, „Ganimedes" ze stajni hr. W. Branickiego (właściciel p. W. Leonow) i „Emeryt" ze stajni hr. A. Potockiego.

W biegu z przeszkodami *(steeple-chase)* na przestrzeni 3 wiorst, nagrodę 500 rubli zdobył łatwo „Général" F. Dorożyńskiego; w innym znów biegu, również z przeszkodami, na przestrzeni 3 wiorst 211 sążni, pierwszym był „Emeryt" hr. A. Potockiego, zdobywając nagrodę 760 rs.

= Konferencja.

Ukończona świeżo konferencja kolejowa w Sztokholmie zgromadziła dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli kolei.

Z reprezentantów kolei państwa russkiego znajdowało się tylko dwóch delegatów kolei wiedeńskiej.

Obrady dotyczyły przeważnie komunikacji bezpośredniej przy zastosowaniu rozkładu ruchu zimowego.

Następna konferencja w tymże przedmiocie odbędzie się jesienią w Düsseldorfie.

= Wybory.

Jedno z najliczniejszych zgromadzeń rzemieślniczych, mianowicie szewców, odbywało wczoraj wybory na nowy skład urzędu w miejsce wychodzących pp. Krauzowicza i Tomaszewskiego.

Wyborcy rozdzielili się na trzy partje, jedni byli za utrzymaniem na stanowisku dotychczasowego starszego, inni chcieli podnieść do godności starszego dotychczasowego podstarszego, trzecia wreszcie partja głosowała za p. Hiszpańskim.

Z liczby głosujących przybyło 919.

Na starszego wybrano ponownie Krauzowicza 653 głosami, na podstarszego Tomaszewskiego 472-mą głosami.

Ze strony magistratu asesorami byli: komisarz Zakrzewski, Kryński, Cydzik, Hermanowski, ze strony urzędu szewców: Talikowski, Czarnecki, Tarnowski, Zięciakiewicz, Obłąkowski i Wicherkiewicz.

= Ruch osobowy.

Ruch osobowy na kolei wiedeńskiej z ustaleniem się pogody wzrósł bardzo znacznie.

Pociągi kurjerskie literalnie są przepełnione, to samo dzieje się z pociągiem nr. 7, wychodzącym z Warszawy o g. 11 m. 15 i łączącym pociągi błyskawiczne prawego brzegu Wisły z takiemiż pociągami zagranicznemi.

Najliczniejszemi są wszakże pociągi przedświąteczne, t. zw. mężowskie, któremi większość słomianych wdowców udaje się w odwiedziny do swych rodzin.

W związku z wzrastającym ruchem osobowym pozostaje pogłoska o zamiarze wprowadzenia jeszcze jednego pociągu lokalnego, który kursując tylko pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, wychodziłby z Warszawy o godz. 3-ej po południu i byłby przeznaczonym specjalnie dla osób zamieszkujących okolice podmiejskie, jednocześnie zaś uwolniłby pociągi kurjerskie od zbytniego obciążenia.

W każdym wszakże razie wątpić należy, czy pociąg rzeczony znalazłby zastosowanie już w sezonie bieżącym.

= Niedogodna dogodność.

Na linji kolei dąbrowskiej wprowadzono świeżo udogodnienie, niemałej dla pasażerów okolicznych wagi, dodając mianowicie do nocnego pociągu wagon, który wprost kursuje aż do Warszawy, tak, iż w Iwangrodzie nie trzeba się przesiadać.

Udogodnienie to wszakże połowiczne zaledwie, bo równocześnie z wagonem nie wprowadzono na stacjach pośrednich sprzedaży biletów wprost do Warszawy, kto zatem jedzie z Jedlni np., ten tylko do Iwangrodu wykupuje bilet, z konieczności więc wysiadać w Iwangrodzie musi.

To samo dzieje się w drodze powrotnej: z Warszawy do pośrednich stacyj linji dąbrowskiej.

Kiedy już ma być dogodność, niechże będzie dogodnością w pełni.

= Z Wisły.

I znów przychodzi nam zanotować dwa wypadki utonięcia.

Wczoraj robotnik piekarski, Ignacy Fabirkiewicz, liczący 19 lat wieku, zamieszkały przy ul. Kruczej pod № 44-ym, kąpiąc się w Wiśle około ulicy Czerniakowskiej, natrafił na głębię i utonął.

Pomimo natychmiastowej pomocy, Fabirkiewicza nie wyratowano.

Dopiero nad wieczorem, po długich poszukiwaniach, żołnierze 6-go szwadronu grodzieńskiego pułku huzarów ciało nieszczęśliwego topielca wydobyli.

Zamieszkały przy ul. Solec pod № 53-im 7-letni chłopczyk, Bolosław Berner, łowiąc ryby, wpadł do Wisły i utonął.

Ciała nie odnaleziono.

Robotnik, Mojsiej Szwarcman, zamieszkały przy ul. Solnej pod № 3-im, kąpiąc się w Wiśle około parku praskiego, zaczął tonąć, ale przybyły z pomocą ze stacji ratunkowej Piotr Kocz zdołał go wyratować.

= Przy pracy.

Przy ul. Nowomiejskiej pod № 2-im malarz, Abram Popilski, zamieszkały na Nowej Pradze przy ul. Środkowej pod № 61 ym, malując znaki sklepu rzeźniczego, przez własną nieostrożność spadł z drabiny i wskutek zaczepienia się o hak żelazny, poniósł dotkliwe obrażenie prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy, Pilskiego odesłano do szpitala starozakonnych.

= O grosz.

Do jednego ze sklepów na Starem-Mieście wszedł szewc G. z oświadczeniem, iż jego terminator otrzymał przy zmianie rubla o jeden grosz zamało.

S. żądanie zwrotu grosza poparł groźbami i wymysłami.

Przechodzący natenczas rewirowy namawiał „poszkodowanego", aby się uciszył, lecz dało to powód awanturnikowi do nowych obelg.

Zaskarżony do sądu o obrazę policji, S. został skazany na kilka dni aresztu.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Grzybowskiej dorożkarz № 190-ty najechał na bawiącego się na ulicy bez dozoru 2-letniego chłopczyka, Stanisława Rajca, któremu kołem odgniótł nogę poniżej kolana.

Biedne dziecko pozostaje na kuracji w domu rodzicielskim.

Na ul. Marszałkowskiej dorożkarz № 1171, wskutek szybkiej jazdy, przewrócił przechodnia, Józefa Grabowskiego, zamieszkałego przy ul. Wolskiej pod № 44-ym, lecz tak szczęśliwie, iż nie zrządził mu żadnego szwanku.

= Pokąsanie.

Wypadki pokąsania przez psy, chodzące luzem, przytrafiają się coraz częściej.

W alei Ujazdowskiej pies rządzcy domu pod № 55-ym przy ul. Mokotowskiej pogryzł kontrolera tramwajów, Tomaszewskiego, który poniósł silne obrażenia obu nóg i rąk.

Przy ul. Gęsiej w domu pod № 91-ym pies powroźnika, Jana Dąbka, ugryzł w lewą nogę 15-letniego chłopca, Romana Świdzińskiego, zamieszkałego przy ul. Okopowej pod № 10-ym.

W obu wypadkach poszwankowanych odesłano na kurację do domu, psów zaś oddano pod obserwację lekarską.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora przy ul. Nowogrodzkiej pod № 33-im; w szynku Dąbrowskiego z niewiadomej przyczyny zapaliły się papiery i różne drobne towary, złożone na półce.

Wszczynający się pożar zauważył policjant Iwaniuk, który też przy pomocy miejscowej służby w samym zarodku ogień ugasił.

Przy gaszeniu, z powodu rozbicia się butelki ze spirytusem, zapaliła się odzież na stróżu, który wskutek tego dość silnie poparzył sobie piersi i ręce.

Po udzieleniu pomocy, stróż na kuracji pozostał w domu.

+ *Dniewnikowi Warszawskiemu* donoszą z Lublina w uzupełnieniu dawniej już zakomunikowanej wiadomości o bezrobociu miejscowych dorożkarzy, że główni podżegacze, cieszący się wśród innych największym wpływem, zostali aresztowani i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Aresztowani są: Srul Cukerman, Michał Ilczuk, Ignacy Terpisz, Aleksander Nabrycki, Filip Zarzycki i Tomasz Podlewski.

+ Echa z Praszki.

Korespondent nasz pisze d. 16-go b. m.:

„Od kilku tygodni w okolicznych wsiach śmiertelność wśród dzieci nadzwyczaj się wzmogła; niektóre rodziny włościańskie straciły po kilkoro dzieci w ciągu jednego tygodnia.

Włościanie okoliczni mają zwyczaj wzywać lekarza tylko do konających, powierzając natomiast chorych opiece nawet młodszych felczerów, dla których najskuteczniejszym środkiem w większej części chorób są bańki cięte i suche...

Inna natomiast choroba społeczna, zwana gorączką brazylijską, nie znalazła w tutejszej okolicy, pomimo bliskości granicy pruskiej, gruntu podatnego nietylko u włościan małorolnych, lecz nawet u licznych bezrolnych, znanych w okolicy pod nazwą „komorników"; brak pracy, a skutkiem tego i taniość rąk roboczych na miejscu (*maximum* 22½ kop. dla parobka podczas żniwa), wynagradza im 8-miesięczny pobyt za granicą, podczas którego zarabiają po 80—120 rs."

+ Na prowincji.

Z Tomasza Rawskiego piszą do nas:

„W d. 27-ym b. m., w miejscowym teatrze garstka artystów dramatycznych pod dyrekcją K. Kremskiego odegrała wodewil „Nad przepaścią", przeznaczając połowę dochodu na korzyść miejscowego szpitala.

Komitet szpitalny, a głównie pp. pastor Biederman i dr. Rode gorliwie się zajęli sprzedażą biletów; lecz pomimo usilnej zachęty publiczność zebrała się bardzo nielicznie, tak, że dochód na szpital wynosi nie więcej, jak 30 rs.

P. Kremski, zachęcony takim rezultatem zakończył szereg przedstawień na tem pierwszem i ostatniem i czem prędzej wyjechał, bojąc się, aby mu później i na wyjazd nie zabrakło środków.

Wyjątkowo zbiera się nieco liczniejsza publiczność, gdy idzie o cel dobroczynny. W ogóle apatja panuje tu wszechwładnie i niema nadziei, aby ten stan się zmienił."

+ Zbrodnia.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 22-im b. m. pisze:

„W Woli Krzysztoporskiej, odległej o 8 wiorst od Piotrkowa, d. 17-go b. m. znaleziono w chacie w stanie nieprzytomnym 66-letniego włościanina, Wawrzyńca Stefańskiego, wdowca, zamieszkałego z synem i żoną tegoż.

W czasie nieobecności domowników Stefańskiemu niewiadomy złoczyńca rozbił czaszkę.

Z domu nic nie skradziono, w danym przeto wypadku chodziło widocznie tylko o zemstę.

Stefański żył jeszcze dwa dni, ale już nie przemówił, złoczyńca więc ukrywa się bezkarnie.

Stefański, b. wójt, kiedy był jeszcze na urzędzie, podtrzymywał swemi obietnicami nieuzasadnione pretensje włościan do gruntów, co następnie wywołało głośny w swoim czasie opór ze strony włościan Woli Krzysztoporskiej.

Opór ten stłumiono i kilkudziesięciu sąd okręgowy piotrkowski skazał na większe lub mniejsze kary.

Kiedy przyszło odsiadywać karę, włościanie zaczęli przypominać sobie początek sprawy i wtedy Stefański z ulubieńca gminy stał się w opinji winowajcą.

Obecnie już zaczęli powracać z więzienia skazani, jest więc domniemanie, iż jeden z nich zabił Stefańskiego.

Energiczne śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy, p. Gerber."

+ Samobójstwo.

W Łodzi wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia robotnik ze składu węgla p. P.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w sali magistratu tutejszego, odbędzie się sesja sprawozdawcza, zapisowa i wypisowa zgromadzenia drukarzy warszawskich.

— D. 28-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędą się na Wiśle pierwsze tegoroczne regaty tutejszego Towarzystwa wioślarskiego, składające się z ośmiu biegów.

— Od d. 28-go czerwca otwarty zostanie po uskutecznionem odnowieniu lokalów tutejszy instytut położniczy przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

— D. 29-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w salach redutowych odbędzie się doroczny popis uczniów i uczennic miejscowego konserwatorjum muzycznego.

— D. 29-go czerwca, w warszawskim fortecznym inżenierskim zarządzie, odbędzie się licytacja na sprzedaż 160 sażeni kubicznych drzew topolowych i osikowych, uzyskanych przy wyrąbywaniu drzew przy budowie fortu na lewym brzegu pod lit. P. na Powązkach; wadjum należy złożyć w wysokości 10% zadeklarowanej ceny drzewa.

— Do d. 29-go czerwca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o wsparcia z zapisu ś. p. Tekli Świergockiej w sumie 480 rs. Wsparć przyznanych będzie sześć biednym wdowom lub małoletnim sierotom po zegarmistrzach, licząc sieroty, pozostałe po jednym zegarmistrzu, za jedną osobę, a w braku takich między ubogich zegarmistrzów lub też uczniów zegarmistrzowskich.

ZE ŚWIATA.

× **Przemysłowcy ze Zgorzelic** w liczbie przeszło stu osób przybyli do Krakowa dla zwiedzenia miasta i kopalń soli w Wieliczce. Coraz częściej w ostatnich czasach odbywają się takie zbiorowe wycieczki, a główną siłą atrakcyjną są saliny wielickie.

× **P. Dzikowski**, naśladowca aeronauty Leroux, zapowiedział na bieżący tydzień przybycie swoje do Krakowa Popis odbędzie się w ogrodzie Strzeleckim.

× **Zjazd delegatów** straży ochotniczych ogniowych odbędzie się w Przemyślu d. 15 i 16-go sierpnia r. b.

× **Na wycieczkę** członków stowarzyszeń gimnastycznych galicyjskich do Pragi zgłosiło się przeszło 200-tu uczestników, w tem 40 pań. Pociąg specjalny odejdzie ze Lwowa d. 26-go b. m., o godz. 12-ej w południe, z Krakowa o godz. 12½ w nocy. Przyjazd do Pragi w sobotę, d. 27-go b. m., o godz. 3½ po południu. Pomieszkania dla wszystkich bezpłatne.

× **Na karę śmierci** skazano w Czerniowcach wieśniaka Mafteja Mojesa, który wspólnie ze swoją kochanką, Aksenią Daniluk, zamordował jej męża, Semena. Aksenię osądzono na osiem lat więzienia.

× **Wyścigi lwowskie.** Trzeci dzień gonitw we Lwowie sześć zawierał biegów. Do pierwszego o nagrodę, ofiarowaną przez namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego, 500 złr., 1,600 m., stanęły: „Dalila" i „Mała Mania" hr. Józefa Baworowskiego, „Poraj" hr. J. Fürstenberga, oraz „Donna" p. Fel. Scazighino. Pierwsza stanęła u mety „Donna", drugi „Poraj", trzecia „Dalila". W biegu drugim o nagrodę Towarzystwa chowu koni i wyścigów 500 złr., 2,400 m., startowały: „Parole d'honneur" hr. J. Baworowskiego, „Lilla Weneda" p. Krzysztofowicza i „Fair Diana" pp. Stan. hr. Siemieńskiego i Alf. Garapicha. Pierwszą była „Fair Diana", drugą „Parole d'honneur". „Lilla Weneda" wyłamała się. Do trzeciego biegu, *Der*

by galicyjskiego, o nagrodę cesarską I-ej klasy 4,000 złr. stanęły: „Serenity" hr. Brezy, „Szerény" p. Alf. Mysłowskiego (sen.), „Fairy" p. Newfielda, „Spiegelberg" p. W. Schindlera i „Goldschmied" hr. K. Trauttmannsdorfa. Pierwszą była „Szerény", drugą „Serenity", trzecią „Fairy". W biegu czwartym o nagrodę „Antonińską", ofiarowaną przez hr. Józefa Potockiego w sumie 100 złr., na metę 3,000 m., stanęły: „Fitz-Pasza" p. Krzysztofowicza", „Kaczer" p. Mysłowskiego (sen.) i „Duty" p. Newfielda. Bieg ten odznaczył się wybrykiem „Fitz-Paszy", który, mijając u startu „Duty", jeźdźca jej, Lemaire'a, ugryzł. Wznowiono zatem start. Pierwszą była „Kaczer", drugim „Fitz-Pasza". W piątym biegu z płotami (*hurdle-race*) o nagrodę Romana hr. Potockiego 500 złr. brały udział: „Tosca" p. Scazighina i „Pamela II" p. Jerzego Hirschlera. Zwyciężyła „Tosca". W szóstym, myśliwskim biegu (*steeple-chase*) o nagrodę Towarzystwa 700 złr. startowały: „Trolob" hr. Wacława Baworowskiego, „Ali" bar. Blumencorna, „Marcsa" p. Geista, „Sanyi" por. Hüllego, „Combination" hr. Józefa Koziebrodzkiego i „Prinz-Regent". Pierwszą była „Marcsa", drugą „Trolob", trzecią „Combination". „Prinz-Regent" zrzucił jeźdźca, „Ali" zaś i „Sanyi" odmówiły. Totalizator też płacił po 35 złr. za 5, niebywałą na stosunki lwowskie cenę. Faworytem był „Prinz-Regent".

× **Interview z Eugenją.** Jeden z reporterów paryzkich utrzymuje, iż w czasie niedawnego pobytu cesarzowej Eugenji w Paryżu był przez nią przyjętym. Opisuje on hrabinę Pierrefonds (pod tem nazwiskiem cesarzowa stanęła w hotelu „Kontynentalnym"), jako już bardzo wiekiem przygarbioną staruszkę. Miała na sobie gładką czarną suknię, a na szyi matowy srebrny medaljon, z włosami wewnątrz. Gdy reporter przyznał jej się, iż jest dziennikarzem, odparła wzburzona: „To bardzo niewłaściwie z pańskiej strony, że podejściem zakłócasz mi spokój. W Anglji dziennikarze, być może, jeszcze ciekawszymi są, niż we Francji, ale grzeczniejsi. Czego pan się chcesz od nieszczęśliwej, jak ja, kobiety dowiedzieć?" Reporter zapewnił ją wówczas, iż ciężki jej los budzi współczucie w całym Paryżu i że paryżanie radziby wiedzieć, co o nich myśli dawna ich cesarzowa. Cesarzowa na pytanie to zajęła ponownie miejsce, z którego na znak pożegnania wstała przed chwilą, i rzekła: „Co ja o paryżanach myślę? Kocham ich, jak dawniej. Gdyby wiedzieli, jaka ja od kilku dni szczęśliwa, słysząc dokoła siebie inną, niż angielską lub włoską mowę!" Na pytanie, jak długo zamierza bawić w Paryżu, odparła cesarzowa z gorzkim uśmiechem: „Radabym jaknajdłużej, ale dano mi do zrozumienia, iż pobyt mój tu mógłby wywołać nieporządki, a że nie radabym spokoju mojego przerywać, w przeciągu zatem tygodnia wyjadę. W wieku moim, jedną nogą w grobie, prawdziwym jestem żydem, wiecznym tułaczem." Bolesnych dla niej dziejów śmierci cesarzewicza Eugenja w rozmowie dotknąć nie życzyła sobie, rzekła tylko, iż ze śmiercią jej syna i cesarstwo pogrzebano. Zapytana o panią Chassenot, uporczywie podającą się za córkę cesarską, Eugenja objaśniła, iż we Francji przynajmniej 30 osób istnieje, ktorym się wydaje, iż ona jest ich matką. W pełnym blasku cesarstwa wiele rodzin dzieciom imię Napoleona dawało. Bywały nawet rodziny, które na ciele nowonarodzonych cesarskiego wypalały orła. Ten sam wypadek widocznie wydarzył się i z panią Chassenot. Wreszcie zapewniła cesarzowa, iż świeżo wyszłe u Ollendorffa „Wspomnienia z Tuillerjów", jakkolwiek przychylne dla niej, od początku jednak do końca mijają się z prawdą.

× **Mężczyzna kobietą.** W zeszłą sobotę zapisano do szpitala św. Antoniego w Paryżu niejaką Oportunę Signol, liczącą 72 lat wieku, a chorą na wrzód w żołądku. Pomieszczono ją oczywiście w oddziale kobiecym. Ale oto, gdy przyszło do oględzin lekarskich, z przerażeniem sprawdzono, iż mniemana Oportuna była Oportunem. Zawrzało w szpitalu, kto żyw biegł oglądać oryginalnego pacjenta, gdy mu wszakże dano do zrozumienia, iż przeniesiony zostanie do oddziału męzkiego i że wypadałoby mu spódnicę na właściwy strój zamienić: „Za nic w świecie—wrzasnął—od 60-iu lat noszę spódnicę z honorem". I rzeczywiście tak było. Od dawnego bardzo czasu Signol, dzięki brakowi zarostu i cienkiemu, kobiecemu głosowi, z powodzeniem udawał kobietę. Bywał boną do dzieci, gospodynią, panną służącą. Za jakąś psotę nawet sześć miesięcy siedział w więzieniu kobiecem św. Łazarza. Podobno niegdyś „panna Oportuna" lubiła życie wesołe i miewała zapalonych adoratorów. Jakież będą mieli miny, dowiedziawszy się o istotnym stanie rzeczy. A owe panie, którym Signol pannę służącą „udawał"? Rozpoczęte w sprawie tej śledztwo niejeden zapewne szczegół humorem zaprawny odsłoni.

BAŃKI MYDLANE.

Maciej, stary sługa, ma poczciwą słabostkę, iż nikt nie wypełnia tak poleceń pańskich, jak on. Pewnego razu wraca z poczty.

— No, cóż, Macieju—pyta pan—wrzuciłeś listy na pocztę?

— Wszyściutkie, co do jednego.

— Czy tylko nie zgubiłeś którego?

Maciej czuje się obrażony.

— Ho, ho!—powiada—albo to ja taki wartogłów, pędziwiatr, jak, nie przymierzając, ten młokos Jacenty. Ja tam pańskich rozkazów pilnuję, a że człowiek i czytać trochą umie, to jak jestem na poczcie, a zobaczę, że na liście stoi: *bardzo pilne*!—zaraz taki list najpierw macham do skrzynki, aby prędzej doszedł...

*

Iksa złapał na ulicy wierzyciel.

— Widocznie pan zapomniałeś już o mnie—zaczyna wierzyciel ironicznie.

— Zapomniałem?—woła z wyrzutem Iks i dobywa notatnik.—Cóż pan sobie myśli! Oto lista moich wierzycieli, patrz pan, a tu na *pierwszem miejscu* pańskie nazwisko... I pan powiadasz, że ja zapomniałem...

Spór o rękopis.

W nrze z d. 18-go b. m. podaliśmy wiadomość o odnalezieniu rękopisu Jana Kochanowskiego „*Admetus rex*".

Ważne to odkrycie literackie poruszyło uczonych i lingwistów.

Obecnie dowiadujemy się, iż relacja naszego korespondenta wywołała pewne kwasy... w instytucji, która rękopis przechowywała, a wiadomości o nim podać nie uważała za właściwe.

Dochodzi nas mianowicie głos prof. Karola Estreichera, rażący nietyle brakiem przekonywających argumentów, ile tonem mało... poważnym, a tembardziej niewłaściwym, iż właśnie brak mu uzasadnienia.

„Kurjerkowy telegram warszawski rozniósł po dziennikach wieść, że dr. St. Windakiewicz odnalazł w rękopisach Bibljoteki tragedję J. Kochanowskiego w 5-iu aktach p. t. „*Admetus rex*."

Wiadomość tę oprawić wypada w jaknajskromniejsze ramy. Tyle tylko bowiem rzeczą jest pewną, że Bibljoteka przechowuje rękopis szkiców djalogów, spisywanych do odgrywania ich w szkołach. Rękopis ten opisał dokładnie dr. Wł. Wisłocki w katalogu rękopisów, także korzystał z niego J. I. Kraszewski.

Rękopis ten nie jest manuskryptem Jana z Czarnolasu, lecz przepisany był w wieku XVIII-ym z rękopisów, których autorem wymieniony jest pisarz z końca XVII-go wieku.

Między temi szkolnemi djalogami jest jeden, mający kart 11 w 8-ce, zatytułowany „*Admetus rex*". Jest to urywek z aktu 1-go tragedji Euripidesa, podzielony na 5 *Actus*, to jest nie aktów lecz działań, zawartych w pięciu scenach. Otóż przekład *Admetusa* ogarnia nietylko to wszystko, co Januszowski wydrukował w dziełach Kochanowskiego, ale jeszcze więcej drugie tyle wierszy, nie zawartych w edycji Januszowskiego i innych.

Rzeczą krytyki będzie dowieść, że Januszowski nie miał w ręku wszystkiego tego, co tłumaczył Kochanowski, że owe dodatki wierszy, które uzupełniają rozwinięcie scen, nie są tłumaczone z Eurypidesa lub dowolnie utworzone przez pisarza z XVII-go wieku, lecz że Kochanowski sam je we formę szkolnego djalogu ubrał. Aby tego dowieść będzie wypadało na drodze badań językowych form wiele pracy dołożyć. Czy to możliwem będzie, trudno naprzód wnioskować, jak równie wnioski naprzód o autentyczności pióra J. Kochanowskiego są przedwczesne. *Estreicher.*"

Tyle Estreicher.

Kto tu ma słuszność — nie naszą rzeczą rozstrzygać. To tylko pewna, iż Estreicher ani autentyczności rękopisu nie kwestjonuje — jakby z pozoru sądzić było można — ani jej nie uzasadnia — czego znowu zgołaśmy się nie spodziewali. Nie pojmujemy tylko, dlaczego „nie byłoby możliwem", jak sądzi prof. Estreicher, dowieść na drodze badań językowych autorstwa rękopisu „*Admetus rex*".

O ile nam wiadomo, dr. Windakiewicz przedstawi swoje poglądy Akademji, rękopis zaś podobno ma być drukowany w *Bibljotece warszawskiej*.

K. W.

— Na wpisy: Władzio Brauman rs. 3.
— Dla najbiedniejszych: S. kop. 30.
— Na nędzę wyjątkową: Dr. Huszcza z Białegostoku rs. 26 kop. 30.
— Na zwierzyniec: S. kop. 30.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ZYGMUNT RADECKI,

urzędnik pocztowo-telegraficzny pocztamtu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 25-go czerwca r. b., przeżywszy lat 22. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, brat i siostra zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 27 czerwca, tj. w sobotę, o godz. **9-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godz. **2-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —885

† Ś. p. Stasio Starost,

powiększył grono aniołków d. 25 b. m., przeżywszy lat 3 m. 2. Stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 27 b. m., w sobotę, o godz. **3-ej i pół** po poł. z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz brudzieński. —2294

† Ś. p. PAWEŁ NOWICKI,

EMERYT,

zasnął w Bogu dnia 17-go czerwca, przeżywszy lat 84. Pochowany na cmentarzu w Skierniewicach. —2285—

† W dniu 27-ym czerwca, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w rocznicę imienin

ś. p. Władysława Janasza,

odprawione będzie w kaplicy kościoła św. Krzyża nabożeństwo żałobne. —2292—

† W sobotę, dnia 27-go czerwca, odbędzie się msza za duszę

ś. p. Władysława Fijałkowskiego,

w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., o godz. **8** zrana.

† Dnia 27-go czerwca, to jest w sobotę, jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Rudnickiego,

b. podsędka sądu pokoju, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godz. **9-ej i pół** zrana, na które żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2283

† W sobotę, d. 27 czerwca r. b., jako w dzień imienin ś. p.

Władysławy z Hofertów Biernackiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które mąż z dziećmi i matką zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2287

† Dnia 27-go czerwca, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. KAROLA FUNKA,

na które pozostała w smutku żona zaprasza krewnych i życzliwych. —2282—

† W sobotę, to jest dnia 27-go b. m., za spokój dusz

ś. p. Władysława i Teodory Lechowskich

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2286—

† W dniu 27-ym b. m., w sobotę, odprawione będzie żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej**, jako w dniu imienin

ś. p. Władysława Korab' Laskowskiego,

na które to zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 27-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę urodzin ś. p. księdza **Władysława Rutkowskiego**, dobrodzieja zakładu studzienieckiego, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w miejscowym kościołku. 855r

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„W swoim czasie donosiliśmy, że przy czytaniu w radzie państwa nowej taryfy celnej poruszona została kwestja ustanowienia przepisu, na mocy którego cła mogłyby ulegać zmianie w zależności od wahań kursu tak, aby te ostatnie ani nie osłabiały, ani nie powiększały opieki, jaką rząd otacza produkcję wewnętrzną z uwzględnieniem potrzeb oddzielnych jej gałęzi. Projektowano mianowicie, że z podwyższeniem się kursu rubla kredytowego o 20 kop. obowiązkowo miała następować odpowiednia podwyżka cła, w razie zaś podwyższenia się kursu od 10—20 kop., podwyżka ceł mogłaby nastąpić tylko po uzyskaniu Najwyższego zezwolenia. Jak się dowiadujemy teraz, projekt ten został odrzucony przez radę państwa głównie z obawy, aby podobne rozporządzenie nie zrobiło taryf celnych zbyt nieokreślonemi, co musiałoby wywołać zwiększoną spekulację. W razie potrzeby tylko w celu obrony produkcji wewnętrznej ministerjum finansów może zwykłą drogą uzyskiwać zmianę tej lub owej pozycji taryfowej. Takiemu rozstrzygnięciu kwestji nie można odmówić pewnej ostrożności. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że działalność prawodawcza z natury swej nie może być ruchliwą i dojrzewa zwolna, stopniowo. W praktyce tedy protekcji celnej może się zdarzyć, iż okoliczności czasowe, wywołujące konieczność podwyższenia lub obniżenia ceł, zdążą przeminąć, zanim odpowiedni środek zdoła być zatwierdzony w drodze prawodawczej. W rezultacie, przy nieruchomości taryf, wahania bynajmniej nie są usunięte lecz tylko wyrażają się inaczej, wywołując w jednym wypadku straty dla przemysłu wewnętrznego (w razie podwyższenia kursu), a w innych wypadkach straty dla konsumentów, ponieważ przy znacznem obniżeniu kursu cła protekcyjne mogą nabrać znaczenia zakazu importu zagranicznego i wywołać znaczne podrożenie odpowiednich produktów. Co prawda, główną przyczyna tych trudności leży w nietrwałości kursu rubla kredytowego. W ten sposób kwestja, jak uczynić taryfy celne mniej więcej niezmiennemi, sprowadza się do innej kwestji, a mianowicie, jak uczynić trwałym kurs rubla kredytowego. Na grunt ten należałoby przedewszystkiem przenieść wzmiankowaną kwestję, która ostatecznie rozstrzygniętą nie została, lecz uległa chwilowemu zawieszeniu skutkiem decyzji rady państwa."

Ta sama gazeta w innym artykule pisze:

„Wycieczka za granicę, którą zamierza odbyć cesarz Wilhelm II-gi, wywoła z pewnością mnóstwo komentarzy politycznych, tak jak to wywołały inne podróże młodego monarchy od czasu jego wstąpienia na tron. Można oczywiście przypuścić, iż pewne u-

zasadnienie mają i te komentarze, ktore poprostu mówią, że jedną z najgłówniejszych pobudek, skłaniających cesarza Wilhelma do częstych podróży, jest nieprzeparta „chęć zmiany miejsca”, lecz trudno również zaprzeczyć, że koronowany turysta prawie zawsze wybierał do swych wycieczek zagranicznych takie miejscowości, gdzie pojawienie się jego musiało wywołać z konieczności szereg komentarzy politycznych. Dwie podróże morskie do Rosji, za każdym razem w towarzystwie licznej eskadry niemieckiej, podróż do Wiednia, na Szląsk austrjacki, do Rzymu, do Londynu, do Aten i do Konstantynopola wywołały, jak wiadomo, masę najrozmaitszych komentarzy w prasie zachodniej. Prawie zawsze okazywało się w rezultacie, że domysły i przypuszczenia co najmniej były przesadzonemi, lecz to oczywiście nie przeszkodzi, aby podobne komentarze nie pojawiły się i teraz, kiedy cesarz niemiecki zamyśla odwiedzić Holandję i widzieć się z królową—rejentką Emmą, a następnie spotkać się w Anglji nietylko z królową Wiktorją i jej rodziną, lecz nadto z następcą tronu włoskiego, księciem Wiktorem Emanuelem.

Jakkolwiek—kończy dziennik petersburski — nie sądzimy, aby wszelkie istniejące komentarze i te, jakie jeszcze w prasie zachodniej wypłynąć mogą, były prawdziwemi, trudno jednak taić przed czytelnikami fakt, że lato bieżące nie odznaczy się zupełnym spokojem, któryby mógł utrwalić wiarę w pokój europejski.”

Mosk. wied. piszą:

„Kwestja wzajemnego stosunku Niemiec do Rosji stała się w ostatnich czasach kwestją wielce ważną w Niemczech i na rozmaity sposób poruszana była w tamtejszych organach prasy. Stało się to potrochu dzięki artykułowi *Hamb. Nachr.*, gdzie powiedzianem było, że nowi kierownicy polityki niemieckiej „byli tyle nieostrożni, iż nie zachowali obydwóch cięciw na łuku niemieckim i przecięli w nich cięciwę russką.”

Hamb. Nachr. otrzymują inspirację z Friedrichsruhe i niema wątpliwości, że wzmiankowany artykuł pochodził również z inspiracji ks. Bismarka. Tem większe zdziwienie powinien on był wywołać we wszystkich kołach, zajmujących się polityką i pilnie śledzących w ostatnich latach jej perypetje. Jakież to mianowicie zmiany nastąpiły od czasu ustąpienia ks. Bismarka w stosunku Niemiec do Rosji? Czy może stosunki te stały się więcej naciągniętemi, może powiększyło się wzajemne niedowierzanie? Nic podobnego nie nastąpiło. Stosunki, które należy uważać za zupełnie normalne i prawidłowe, pozostały takiemi samemi, jakiemi były w ostatnich czasach rządów ks. Bismarka. Jeżeli Niemcy, według charakterystycznego wyrażenia ks. Bismarka, miały na swoim łuku dwie cięciwy, to jedną z nich przeciął sam ks. Bismark, kiedy zawierał przymierze zaczepno-odporne z Austrją przeciw Rosji i kiedy na zawarcie tego przymierza pozyskał z wielkim trudem zgodę sędziwego cesarza Wilhelma.”

W dziedzinie sportu dzienniki petersburskie notują nową wycieczkę amatora szybkobiegacza, pana T. z Petersburga do Moskwy. Szybkobiegacz zamierza przebiedz odległość pomiędzy obydwoma miastami w ciągu dni 8-miu. Ma to być podobno próba przed dalszą podróżą.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 26-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremja* donosi, że grupa wielkich kapitalistów proponuje połączenie koleją niziny Dźwiny północnej z krajem kamskim i zachodnią Syberją przez Soswę i Wyczegdę. Długość projektowanej linji 526 wiorst.

Petersburg 26-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ekspedycja Maszkowa przybyła do Aleksandrji, zkąd Maszkow pojechał do Kairu po listy polecające do dostojników abisyńskich. Po powrocie Maszkowa, wyprawa wyruszy do Oboku.

REWJE.

Londyn 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Wielki przegląd wojsk angielskich w obecności cesarza Wilhelma odbędzie się d. 11-go lipca w Wimbledon. Uczestniczyć w nim będzie 20,000 ludzi, w tej liczbie wielu ochotników z Londynu. Królowa będzie obecną w towarzystwie księcia Walji i reszty członków domu królewskiego. Cesarzowi w podróży do Anglji towarzyszyć będą: poseł angielski w Berlinie, Malet, i *attaché* wojskowy, pułkownik Russel.

Londyn 26-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — *Times*, omawiając wizytę cesarza Franciszka Józefa na pokładzie eskadry angielskiej w Riece, widzi w niej nowy dowód przyjacielskiego zespolenia się obu mocarstw. Podobieństwo charakterów państwowych i tożsamość interesów wytworzyły ścisłe węzły. Nie Austrja utrudnia pozycję Anglji na morzu Śródziemnem, nie ona patrzy krzywem okiem na gospodarstwo Anglji w Egipcie, Anglja czyni to samo w Egipcie, czego Austrja dokonała w Bośnji i Hercegowinie.

ŚLUB PARNELLA.

Londyn 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Parnell ożenił się z kapitanową O'Shea.

WYBORY W HOLANDJI.

Haga 26-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem wyniku wyborów ściślejszych, korzystnego dla partji liberalnej, skład izby deputowanych przedstawia się w obecnej chwili tak: 53 liberałów, dwóch radykalistów, 24 katolików i 19 antirewolucjonistów (kalwinów). Dzisiaj odbędą się jeszcze dwa wybory. Przewódzca socjalistów, Domela Nieuvenhuys, nie wybrany.

KOLONIZACJA PALESTYNY.

Berlin 26-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Do *Berliner Tagblattu* telegrafują z Konstantynopola, że usiłowania posła angielskiego White'a, aby wyjednać u W. Porty dogodne warunki kolonizacji żydów europejskich w Palestynie natrafiają na silne przeszkody.

FINANSE WŁOCH.

Rzym 26-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W izbie deputowanych oświadczył minister skarbu Luzzatti, że niedobór w roku administracyjnym 1890/1 wynosi 5,424,000 lirów; pokryty on będzie w części oszczędnościami, w części podniesieniem dochodów. Ci, którzy wołają, że stan finansowy Włoch jest niepomyślnym, popełniają bezwstydną zdradę i obrażają kredyt Włoch. Zupełne wyzdrowienie finansów państwa jest już kwestją kilku zaledwo miesięcy, a przyjdzie ono tem rychlej, z im większą sprężystością narodowe kasy oszczędności przystąpią do dzieła wyjarzmienia Włoch z pod panowania kapitału zagranicznego. Izba przyjęła wywody ministra gorącemi oklaskami.

BIL SZKOLNY.

Londyn 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba gmin po trzydniowych rozprawach uchwaliła 319 głosami przeciw 10-ciu bil o bezpłatnej nauce elementarnej w drugiem czytaniu.

RROCES POLITYCZNY.

Belgrad 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Prokuratorja sformułowała akt oskarżenia przeciw siedemnastu wybitnym członkom stronnictwa postępowego za udział prowokacyjny w wypadkach z d. 18-go maja, towarzyszących wywiezieniu królowej Natalji.

LIVRAGHI.

Bern w Szwajcarji 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Livraghi usiłował powiesić się w więzieniu swojem w Lugano. Próba wszakże nie udała się. Livraghi rozpisał mnóstwo listów, w których zaprzysięga swoją niewinność.

Wiedeń 26-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W izbie deputowanych, podczas rozpraw specjalnych nad budżetem, deputowany młodoczeski Waszaty wygłosił mowę, wymierzoną przeciw potrójnemu przymierzu. Mówca radził natomiast Austrji wejść w przymierze z Rosją. Austrja nie ma interesów żywotnych na półwyspie bałkańskim, Rosja zaś posiada prawa historyczne do Konstantynopola. Zdaniem mówcy, zbliżenie się Austrji do Rosji polepszyłoby i stosunki polsko-russkie. Poseł młodoczeski Tilscher pośpieszył z oświadczeniem, iż Waszaty wygłosił własne tylko zapatrywania. Dzienniki poświęcają dzisiaj mowie Waszatego wstępne artykuły, polemizując z nią lub ośmieszając. Dzienniki czeskie występują również ostro przeciw Waszatemu.

Wiedeń 26-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — U hr. Hartenau (ks. Aleksandra Battenberga) stwierdzono wrzód w żołądku. Choroba jest ciężką, dlatego hrabia nie pojedzie do Karlsbadu.

Drezno 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przyszły następca tronu saskiego, książę Fryderyk August, syn księcia Jerzego, zaręczył się z arcyksiężniczką Ludwiką toskańską, córką księcia Toskany, Ferdynanda IV-go. (Książę Fryderyk August ukończył w d. 25-ym maja r. b. 26 lat życia; księżniczka Ludwika, córka księcia Ferdynanda i księżnej Alicji z linji parmeńskiej Bourbonów, urodziła się w d. 2-im września 1870-go r.; *przyp. red.*).

Monachjum 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Pacjent księdza Kneippa, kupiec monachijski, Schneider, po przebyciu krótkiej kuracji w jego zakładzie hydropatycznym, popadł w epilepsję i obłąkanie. Kneipp oskarżony został o lekkomyślne obrażenie ciała.

Paderborn 26-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Kapituła tutejsza obrała biskupem Paderbornu profesora teologji na uniwersytecie w Bonn, dra Simara.

Bern (w Szwajcarji) 26-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—W radzie narodowej interpelowali Baldinger i towarzysze, jakich środków użył rząd, aby uniknąć w przyszłości katastrof kolejowych w rodzaju mönchensteińskiej.

Paryż 26-go czerwcza. (*Te. pr. Kur. War.*) — Jenerał Boisrobert żąda wytoczenia mu śledztwa z powodu sprawy melinitowej.

Paryż 26-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Tutejszy sąd policji poprawczej skazał niejakiego Schmiedera na pięcioletnie więzienie w domu poprawy z powodu fotograficznego zdjęcia planów fortecznych.

Belgrad 26-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zdaje się, że projekt podróży króla Aleksandra do Paryża nie przyjdzie do skutku. Natomiast pojedzie on do Petersburga w przyszłym miesiącu.

Sofja 26-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Trikupis odjechał ztąd wczoraj na kurację do Marjenbadu.

Sofja 26-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— Pułkownik Kisiełow i doktor Tatczew ponownie aresztowani pod zarzutem udziału w zamordowaniu Bełczewa.

Buenos Ayres 26-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W prowincji argentyńskiej Catamera wybuchnął rokosz. Rząd obalony. Utworzył się wydział prowizoryczny.

Brema 26-go czerwca. (*Telegram specjalny Kur. Warsz.*)—Parowiec „Koeln” zawinął dzisiaj do portu tutejszego.

Berlin 26-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 234 50 (wczoraj 235.95)
Ruble na dostawę 234 25 (wczoraj 236.—)

GIEŁDA.

Warszawa d. 26-go czerwca.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.45, 42.42½, 42.40, 42.37½, 42.35 i 42.32½- przeważnie jednak po kursach 42.40, 42.37½ i 42.35. In, ne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.32½, 42.30 i 42.27½. **Londyn** krótki brano po 8.57½. **Paryż** krótki sprzedawano po 34.25, 34.22½ i 34.17½. Za **Wiedeń** krótki otrzymywano po 73.80.

W **papierach** obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.75 i 97, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki oofiarowano po 102 II-ej em. i po 102.25 III em., bez nabywców. Pożyczkę 4% wewnętrzną z r. 1887 chiano zbyć po 97.65, nabyto zaś kilka tysięcy rubli po 97.45 i 97.55.

Godzina **12.** **Usposobienie giełdy** dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 42.50, za Londyn krótki 8.59, za Paryż krótki 34.32½ i za Wiedeń krótki 74. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.80¹ do 8.83³, garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mecne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 26-go czerwca). — Wielki zastęp dostawców wszelakich produktów zaległ dziś wszystkie punkta targowe, a przybyłych za zakupem także sporo widzieć się dało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej. sprzedawano bochenek trzy-funtowy pytlowego po 11 od 14 kop., chleb razowy 3 do 3½ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 10—10½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ k., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach od 9—10 kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 75 kop. do rs. 2 kop. 10. — **Drób** wciąż w jednej cenie: kurczęta młode sztuka od kop. 20 do 30 płacono, indyki od rs. 2 do 2.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** których bardzo mało, drogie, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 20—22½ kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra kop. 25, ikry funt kop. 40. Węgorza funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 50 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** coraz taniej, mleko niezbierane kwarta 7 do 8 kop., zbieranego 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 20—25 kop., masło bez soli od 20 do 25 kop. funt, solone 22½—25 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 70 do 75, na sztuki świeże u włościanek za dwa 2½ kop. — **Owoce**: Czereśni funt 16 do 17 kop., wiśni funt 18 kop. żądają, poziomków garnuszek od 10—30 kop., truskawek garnuszek 15—30 kop., jagód czarnych kwarta od 6½ do 7 kop., strączków kwarta od 3 do 3½ kop., jabłka sztuka od 1 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 5—6 kop. **Nowalijki**: rzodkiewki pęczek ½ kop., szpinaku kupka ½, szczawiu tak samo, sałaty główka od pół kop., kalafjory sztuka od 2 do 5 kop., ogórki sztuka od 5 do 10 kop., szczypiorku pęczek od ½ do 2 kop., marchiewki pęczek 4 do 6 kop., buraczków 1½ do 3 kop., szparagów kopa od kop. 25 do 60. Kartofle młode garniec od 14 do 15 kop. — **Warzywa**: garniec kartofli 9—10 k., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 do 6 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—18 kop., Marchwi kupka od 2½ kop., buraków kupka od 2½ kop., kapusty główka 6 do 7 kop., kapusty czerwonej główka od 10 do 12 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 26-ym czerwca. Targ dzisiejszy bardzo mało był ożywiony, tak, że o wyraźnem usposobieniu mowy być nie może, a ceny bynajmniej nie są miarodajne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 100 korcy, nabywców jednak nie było. Żyta upełnie nie dowieziono. Owsa dostarczono 200 korcy, nabywano stosownie do gatunku po 2.95 do 3.15. Siana i słomy stosunkowo nie wiele, ceny wysokie. Siano sprzedawano po 30, 35, 40 kop., słomę po 25 i 27½ kop. za pud.

Łódź 24-go czerwca. — Wczoraj na tutejszym targu zbożowym popyt poprawił się cokolwiek. Sprzedano na stacji towarowej 1000 korcy owsa po rs. 3.20 do 3.30. Na starym rynku zbyto 300 korcy pszenicy po rs. 7.80 do 8.10 i 200 korcy żyta po rs. 6 do 6.30.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych**. — *New-York*. Rynki zbożowe w tym tygodniu usposobione były cokolwiek mocniej, a ceny zdołały osiągnąć drobne zwyżki. Popyt ze strony targów europejskich i cokolwiek niepomyślniej brzmiące ostatnie sprawozdania statystyczne o spodziewanych zbiorach były prawdopodobnie powodem tej poprawy. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 09¾ cent., na lipiec 1 dol. 01⅝ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 08 cent., na lipiec 1 dolar 05 cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 95⅜ cent., na lipiec 93 ⅞ cent. Natomiast cena mąki nie doznała żadnej zmiany i wynosi w tym tygodniu również 4 dol. 50 cent., wobec 2 dol. 65 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Godnym uwagi jest bardzo silny eksport niepraktykujących się zwykle o tej porze roku. Wywóz ten odbywał się po części kosztem wysyłki mąki; skutkiem tego zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu prawie o 1 miljon buszli mniej więcej i wynoszą obecnie 15,502,000 buszli, podczas gdy w tymże czasie r. z. 18,589,000 buszli. — *Anglja* miała w tym tygodniu piękną pogodę, skutkiem czego zmniejszyły się prawdopodobnie cokolwiek skargi na niezwykle powolny rozwój roślinności. Tendencja rynków dla pszenicy i w ubiegłym tygodniu była również znowu bardzo niechętna, a ostatecznie przeszła prawie słabo zupełnie przy ogólnej zniżce cen od 3-ch pensów do 1 szyliga na kwarterze. Artykuły pastewne miały przy dotychczasowych chłodach względnie dobry zbyt, tak, że ceny kukurydzy i owsa szczególniej zdołały się utrzymać, a po części nawet poprawić. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: mąka i pszenica stale i o 6 pensów taniej więcej niżej, niż w tygodniu poprzednim; pszenica, znajdująca się w drodze na morzu, w niektórych wypadkach o pół szylinga niżej. Mąka miejska 31 szylinga do 42 szyl., zagraniczna 28½ do 36 szyl., owies russki był więcej ożywiony przy usposobieniu silniejszem. Wszystkie inne gatunki zbóż leniwie i ospale. We środę: Zboże bardzo leniwie; robiono tylko zakupy na detal. Pszenica i mąka pod naciskiem, mąka miejska 31 szyl. do 39 szyl., zagraniczna 28 szyl. do 35 szyl. Jęczmień spokojnie, kukurydza stale. Wszystkie inne gatunki zboża leniwie. Pszenica, znajdująca się w drodze na morzu, taniej o ¼ szyl. do ½ szyl., lecz bez nabywców. Jęczmień stale. Kukurydza o ¼ szyl. wyżej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 39,477 kwarterów, z których 354 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liverpool* we wtorek: Pszenica zniżkowo, mąka o 1 pens niżej, kukurydza spokojnie. — *Hull*. Pszenica zarówno anielska, jak i zagraniczna znajdowała się obficie na targu przy cenach niższych o 6 pensów; wszystkie inne artykuły spokojnie, bez zmiany. — *Leith* we środę: pszenica i mąka miała zbyt tylko po cenach tańszych. Jęczmień i owies bez zmiany. — *We Francji* targi nie miały stanowczo określonego charakteru, brak towaru gotowego utrudniał obroty, z drugiej zaś strony oczekiwanie znacznych dowozów zamorskich ograniczało pokup na potrzeby miejscowe. Z Paryża donoszą o silnem osłabieniu dla pszenicy i mąki. — Do *Belgji* płynie również wiele ładunków pszenicy. Mocne usposobienie rynków uwydatniło się tem, iż spodziewane tam w najbliższym czasie dowozy nie wpłynęły na osłabienie tendencji targów. — *Holandja* usposobioną była bardzo mocno żyta z powodu złej pogody i podniesionych żądań russkich. — *Nad Reem i w Westfalji* konsumenci ograniczają się w swoich potrzebach o ile możności, niemniej musiano utrzymać bez zmiany ceny dotychczasowe. — *W Austro-Węgrzech* stan powietrza oddziaływał bardzo na targi. Pmyślniejsze wiadomości o stanie zasiewów osłabiły tendencje rynków i ograniczyły obroty. — *Berlin* wykazywał tylko nieznaczną chwiejność cen pszenicy. Natomiast żyto na terminy bieżące podrożało o 4 m. skutkiem wyższych a nie dających należytego rachunku żądań russkich. Ceny na dostawę w jesieni podniosły się również o 2m. — Dostawy pszenicy z Rosji na rynek *gdański* w tygodniu ubiegłym były, jak na obecną porę roku, bardzo znaczne, natomiast dowozy z wewnątrz kraju były prawie żadne. Wspomniane dowozy składały się po większej części z pszenicy czerwonej, nie lubianej ani przez młynarzy tutejszych, ani też przez okolicanych. Pszenice te musiały skutkiem tego obniżyć się jeszcze, ażeby znaleźć odbiorców na eksport, gdyż Anglja szczególniej doniosła o cenach, obniżających się w dalszym ciągu, dzięki czemu pszenice czerwone spadły znowu o 6—8 m., a pszenice jasne, których jest mało na targu, o 2—3 m. tylko mniej więcej. Obrócono w tym tygodniu około 1,400 tonn. Żyta na rynek gdański nadeszło w tym tygodniu z Królestwa Polskiego i z Rosji dość obficie. Pomimo, że podaż ze strony młynarzy i prowincji była bardzo żywa, ceny musiano obniżyć o 5 m., gdyż dostawy przeważały pokup; gdy jednak dowozy zmniejszyły się cokolwiek pod koniec tygodnia, ceny podniosły się znowu o 1—2 m. Obrócono około 900 ton. Jęczmienia dowieziono do Gdańska kilka wagonów z Rosji. Gatunki pastewne można było zbyć łatwo, lepsze jednak zostały nie sprzedane skutkiem za wysokich żądań. Rzepik słabo. Ceny otrąb pszennych utrzymały się przy dowozie umiarkowanym, a otręby żytnia słabiej.

„CORICIDE“.
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

WJABŁONNIE
osiadł lekarz ***dr H. Krzyczkowski*** b. asystent przy szpitalu na Pradze. 2284

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 2293

Najlepsze najmodniejsze „Jersey“ Staniki i Żakiety.
Czarne i fantazyjne ***Pończochy. Pończoszki, Skarpetki z gwarancją koloru. Koszulki siatkowe, fil d'Ecosse, jedwabne, dla wioślarzy i dla cyklistów. Bieliznę*** doskonałą i ***Gorsety francuzkie.***
Poleca na sezon obecny w wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych. 736
A. Riedel.
Krakowskie-Przedmieście 15.— Świętokrzyska 9.

JULJAN TYSZKA
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Czystą nr 4. 854r

691r ***Hemikranin***, niezawodny środek przeciw migrenie i newralgji.
Spirytus dra Gereckiego bardzo skuteczny w reumatyzmach oraz ***Galmanin salicylowy*** prof. Kolbego, poleca apteka ***L. Ziemińskiego.***

Lehman i Synowie
Dostawcy Króla Belgijskiego, właściciele winnic w Bordeaux polecają swe wina, koniaki i araki najprzedniejszego gatunku. 2287
2287 ***B. Haller w Warszawie.***

— Podaje się do wiadomości osób interesowanych iż w dniu 25 czerwca (7 lipca) r. b. odbędzie się w wydziale IV Sądu Okręgowego warszawskiego, sprzedaż w drodze działów, nieruchomości numer 1334B/27 przy ulicy Świętokrzyskiej położonej.
Bliższych wiadomości udzieli p. Krajewski, zamieszkały przy ulicy Żelazna Brama nr 2, m. 11 do godz. 10 rano i od 4-ej po południu. 2289

Bardzo korzystna dzierżawa
posesji folwarku pod Warszawą, do odstąpienia za raz. Wspólnik w razie życzenia do tej dzierżawy gotowy. Wiadomość u pp. Rajchman et Frendler Senatorska 26. 856r

— ***Od warszawskiego komitetu giełdowego*** otrzymujemy następującą odezwę:

W objaśnieniu wprowadzonej w ostatnich czasach z mocy uchwały z dnia 8 (20) maja r. b. zmiany w notowaniu kursów walut zagranicznych w cedule giełdy warszawskiej, komitet giełdowy podaje do wiadomości, iż ponieważ rubryki kursów żądanych i płaconych co do walut zagranicznych dawały niejednokrotnie powód do nieporozumień i zażaleń, przeto komitet po zasięgnięciu zdania osób kompetentnych na kilku umyślnie w tym celu zwołanych zebraniach postanowił wprowadzić taki sam porządek notowania kursów tychże walut, jaki przyjęty jest w cedule giełdy petersburskiej, oraz w cedułach innych głównych giełd europejskich.

W następstwie tego notowane są od owej pory jedynie rzeczywiście dopełnione tranzakcje w walutach zagranicznych, jako najdokładniej zdolne objaśniać o rzeczywistych kursach.

Co zaś do papierów publicznych utrzymano dotychczasowy porządek notowania, taki sam, jaki się dla tego rodzaju walorów w cedułach prawie wszystkich giełd praktykuje.

Wypełnianie w cedule istniejących rubryk dokonywa się na podstawie raportów meklerów przysięgłych, składanych na piśmie, na zebraniach, jakie się pod przewodnictwem dyżurnego członka komitetu, natychmiast po ukończeniu czynności giełdowych odbywają. O ile więc raporta te co do niektórych pozycyj ceduły, kursów czy to dopełnionych tranzakcyj czy też żądanych i płaconych nie podają—rubryki odnośne muszą pozostać niewypełnione, jakkolwiek komitet stara się, aby, o ile to tylko jest możliwe, ceduła była zawsze najpełniejszą i najdokładniejszą.

Prezes komitetu ***Mieczysław Epstein.***
857r Sekretarz ***Włoskiewicz.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List dla Anastazji R. był wysłany na 22, czy mam się spodziewać odpowiedzi? 2298

— O. P.—Czy nie masz już dla mnie nawet... litości? Czemu się znęcasz milczeniem, wiedząc, że szaleję z tęsknoty i niepewności... Pisz wprost pod moim adresem... 2301

2299 Park.—Najdroższy mój, nie uwierzysz, jaką mi sprawiłeś radość swoją bytnością. Ja z mojej strony wszystko bym dla ciebie zrobiła. Czekam paru słów.

Rada Zarządzająca
Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej
podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że począwszy od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., stosownie do postanowienia ogólnego zgromadzenia w dniu 11 (23) czerwca r. b. wypłata dywidendy za 1890 rok uskuteczniać się będzie po rs. 15 kop. 30 kredytowych od sturublowej akcji rzeczonego Towarzystwa, czyli rs. 153 od tysiącrublowej akcji za złożeniem kuponu dywidendowego Nr XXIV: w Warszawie w zarządzie Towarzystwa Marszałkowska nr 115, w Petersburgu w banku Międzynarodowym, w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank. 863r

PROSZEK ROGÉ

z cytrynowo-kwaśnej magnezji
uznany przez Paryzką Akademję lekarską

POUDRE DE ROGÉ.

Używa się po zmieszaniu flakonu proszku z półbutelką wody.

Proszek przechowuje się i przewozi z łatwością.

Oryginalny Proszek Rogé sprzedaje się we flakonach, owiniętych w papier koloru oranżowego i ma podpis wynalazcy, oraz znajdującą się obok pieczęć:

Fabrykacja i hurtowa sprzedaż w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 596r

FABRYKA PORTMONETEK
BRACI NEUMAN,
przeniesioną zostaje z dniem 8 Lipca
na ulicę DŁUGĄ Nr 46.

1106 R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację lokali oddziału rezerwowego policji, od summy anszlagowej.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1072r

ODLEWY FASONOWE STALOWE.
BRACIA BAUERERTZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia, pierwsza w kraju **Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki maznie, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odtłuszczowe, ruszta** i t. p. według rysunków lub modeli. 1018R

Woda Kolońska ABÉ

jest do nabycia w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych w Warszawie. 1120R

Na prowincji u pp.: Sosnowskiego w Lublinie, Pawłowskiego w Kaliszu, Janickiej w Łodzi, Moczydłowskiego w Radomiu, Juljana w Piotrkowie.

Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych cząstek, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernjalnego na ogólnych zasadach handlu.

NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE
Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.

Mały flakon 60 kop. Duży flakon rs. 1.

Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny u W. Kremera, Staro-Gościnny Dwór № 29—30 w Moskwie.

Trzciński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 377

KAPSUŁKI GUYOT
Capsules Guyot

okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsułce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

Uwaga. Dzieci i osoby, któreby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać

z Pasty Regnauld
(Pate Regnauld)
produkowanej
w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na etykiecie znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

We wszystkich aptekach
Hurtowa sprzedaż i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.

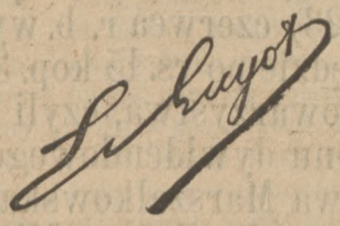

Patrz Europejski „Wanderbilde" № 1589.

UZDROWISKO SALZBRUNN, na SZLĄZKU.

Stacja drogi żel., 407 metr. nad powierz. morza, umiarkowany klimat górski. Trwa od 1 Maja do końca Września. Zdroje alkaliczne pierwszorzędne. Znakomity **zakład żętyczny. Racjonalna sterylizacja mleka i urządzenia dezynfekcyjne. Zakłady kąpielowe, Massaż. Piękne parki Mieszkania** na wszelkie ceny. — Wysyłka wód znanych medycynie już w r. 1601 ze źródła

OBERBRUNNEN

przez st. **Furbach i Strieboll.**— Wszelk. szczegółów o mieszkaniach i t. p., udziela **Książęca Inspekcja Zdrojowa.**
1010R

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytryniaau drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Cadi---Galop,

ofiarowany Towarzystwu Wyścigów Konnych, w dzień 50-letniego Jubileuszu

przez **L. Lewandowskiego.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — **Skład główny** w Redakcji **Echa** (Senatorska 26).—**Cena kop. 20.** 1142R

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

MAGAZYN MEBLI 231 R
HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzonia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Antoni Studnicki 892

zamieszkały w Warszawie, ulica Muranowska № 10, zawiadamia o tem poszukujących rodziny Studnickich, w guk. Siedleckiej.

Trzy Nauczycielki

z których dwie **z wyższemi patentami**, jedna posiadająca **francuzki**, druga **niemiecki** bez muzyki, trzecia z francuzkim i muzyką średnią, potrzebne są zaraz na wyjazd, na dobrych warunkach. Włodzimierska № 6, mieszk № 11. 895

Do wydzierżawienia zaraz
3 Folwarki

z dóbr Pietkowskich, bez żadnych serwitutów, w gub. Łomżyńskiej, od st. kolei Petersb. Łapy 8 wiorst.

Ziemi ornej, przeważnie pszennej m 820.
Łąk gruntowych dwukośnych m. 190.
Gotowy dochód z wiatraku i sadu.
Dom mieszkalny o 10 pokojach i budowle gospodarcze dostateczne.
Zasiewy ozime i jare kompletne.
Inwentarze żywe i martwe, do nabycia **na miejscu.** 894

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

Plaster kauczukowy
na odciski 883r
A. Bergholca,

sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St. Petersburgu.

Newska apteka A. Bergholca w Warszawie w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat № 35.

Do sprzedania
Partja Win

russkich i zagranicznych.—Wiadomość: róg Miodowej i Długiej № 24, sklep **J. A. Czebłakowa.** 893

ROLNIK, 1143

kawaler, z 15-to letnią praktyką w gospodarstwach postępowych, posiada chlubne świadectwa, szuka posady rządcy lub pomocnika, którą i na ordynarję przyjąć może.—Adres: Piaski, gub. Lubelska, poste-restante A. B.

„Weisser Flieder"
(Lilas blanc, Bez biały.)
„Peau d'Espagne"
„Goldlack" 1059r
„Skóra hiszpańska"

Najnowsze, bardzo ulubione **perfumy** o mocnych zapachach. Nabywać można we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach.

Przy nabywaniu uprasza się zwrócić uwagę na zatwierdzoną markę fabryczną.

Nr. 4711.

APTEKA
S. Kosińskiego i Dzierzbickiego,

Plac Zamkowy № 91, róg Podwala.

otrzymała świeży transport **Wód mineralnych** oraz posiada **wszelkie środki lekarskie** w ostatnim czasie w użytek wprowadzone. 1115R

FILJA Z MOSKWY

firmy „MOSKIEWSKI MAGAZYN"

Nr 2. Nowo-Miodowa Nr 2.—Główny skład ***Jarosławskiego Płótna,*** oraz gotowej Damskiej i Męzkiej ***Bielizny. Kretony i Zefiry.***

Wskutek ogólnego zastoju interesów, a tem samem nagromadzenia się znacznego zapasu towaru; nie bacząc i tak już na nizkie u nas ceny, otrzymaliśmy dyzpozycję z Moskwy aby jeszcze obniżyć takowe przez czas krótki na wszystkich znajdujących się na składzie towarach.

Firma nie ma nic wspólnego z podobnemi firmami w Warszawie. 875

OSTRZEŻENIE.

Wobec pojawiających się zażaleń, zwracamy **ponownie** uwagę Szanownych odbiorców naszego

Piwa butelkowego,

zwłaszcza biorących takowe **pośrednio nie wprost z browaru,** na baczne zwracanie uwagi, prócz Etykiety, **głównie na korki,** noszące wyraźny **stępel firmy** z jednej a z drugiej strony **Markę Fabryczną** zatwierdzoną przez Departament Minister. Przemysłu i Handlu.

1069R ***HABERBUSCH & SCHIELE.***

LICYTACJA

w Lombardzie na Pradze,

przy ulicy Ząbkowskiej **pod № 7,** odbędzie się dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., od godziny 10 zrana, na fanty nie prolongowane we właściwym czasie. 1139R

PRZEPROWADZKI

uskutecznia na specjalnych wozach kantor przewozowy

Z. MORZYCKI i S-ka,

Tłomackie 4, z gwarancją za całość przewożonych rzeczy, oraz z dodaniem specjalnie obznajmionych ludzi do rozbiórki mebli i ustawiania takowych w mieszkaniu. Pakuje meble, fortepiany, lustra i szkło. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. 1126R

Z. Morzycki i S-ka.

Tamże do sprzedania garnitur mebli czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem.

Woda przeczyszczająca

Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. 915R **DYREKCJA W BUDAPESZCIE.**

WYPRZEDAŻ WIN.

W celu zaopatrzenia się w nowe gatunki win, obecnie obniżono cenę zwyczajną o 10%. Na wszystkich towarach (z wyłączeniem cukru), odstępuje się dwudziestą część.—Zamówienia odsyłam do domów, a przy przesyłce na prowincję, nie dolicza się nic za opakowanie ani koszta odesłania do stacji kolei. Upraszam o zapisywanie wszelkich uwag w **„książce zażaleń".** Nowy-Świat № 62, B. Maciejowski. 861

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

TARYFA Nr 4B

odpowiada wszelkim celom ubezpieczenia życiowego, przy składce nader umiarkowanej.

PRZYKŁAD. Człowiek 30-letni ubezpieczony według tej taryfy na rs. 10,000, opłaca rocznie po rs. 475.20 przez lat 20, za co ma następujące prerogatywy:

1. **Rs. 10,000** są wypłacalne rodzinie ubezpieczonego niezwłocznie w razie śmierci jego przed upływem lat 20.
2. Skoro ubezpieczony żyje, po upływie lat 20 otrzymuje **rs. 5,000.** Nadto
3. W posiadaniu jego zostaje zupełnie wolna od składek polisa na summę **rs. 10,000.** płatna z chwilą jego śmierci, przytem od wniesionych przez lat 20 składek, pobiera do końca życia dywidendę.

UWAGA. Niezależnie od wyżej powiedzianego, Towarzystwo gwarantuje ubezpieczonemu, że płacić będzie za niego składki, gdyby podczas tego 20 letniego okresu nawiedziła go choroba obłożna, trwająca dłużej niż 2 miesiące, i że w razie kalectwa wypłaci mu niezwłocznie **rs. 7,500,** resztę, t. j. **2,500** rezerwując dla rodziny po śmierci ubezpieczonego.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysława Epstein,

Mazowiecka 9, w Warszawie. 1008R

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

W WARSZAWIE.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Oliwę Nicejską w najprzedniejszym gatunku.
Oliwę Prowancką wyborną.
Octy stołowe i kuchenne z własnej fabryki.
Essencję octową zagraniczną, do robienia octu.
Kakao wyborne **Blookera** w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4.
Wodę kolońską w wyborowym gatunku.
Glycerynę najlepszą i **Mydła toaletowe.**
Benzynę do czyszczenia plam. 1063R

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy,** bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany . . . . . „ 3.00.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka,** róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 65. 1087r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na różne urządzenia i reparacje w zabudowaniach V części straży ogniowej na Pradze, od summy rs. 1,491 kop. 79.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1037

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godz. 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację lokali II-ej części warszawskiej straży ogniowej, od summy anszlagowej rubli 1,050.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej 1078r

Demisec.
Doux.
Ay.
Clarette.
Nectar.
Portwein.

WINA SZAMPAŃSKIE
i Krymskie
wykwintnej dobroci
z Winnic
P. I. GUBONINA
w Gursufie (Krym).

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i gubernje Zachodnie

W SKŁADZIE WIN BRACI KEMPNERÓW
w Warszawie, ul. Długa № 5. 959R

Tamże koniak kuracyjny „IMPERJAL" rs. 1.60, 2. 2.50 rs. 3.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej policji, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1107r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację miejsc ustępowych w ogrodzie Krasińskim, od summy anszlagowej rs. 165 kop. 57.

Warunki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1135r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży Policyjnej 975 amunicznych kompletów, składających się: a) z pendenta z felcechem do szaszki i b) z futerału do rewolweru, od rs. 2 kop. 50 za komplet.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1136r

CENY ZNIŻONE.

Salon Mód „M-me Henriette"
pod zarządem
PANI NOWAKOWSKIEJ,
Senatorska № 24, 1-sze piętro,
podaje do wiadomości Szanownych Pań, iż z kończącym się sezonem, pozostałe Kapelusze sprzedaje **po cenach znacznie zniżonych.** 1110

CENY ZNIŻONE.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości moich Szanownych Klijentów, iż
Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych oraz Przyborów Malarskich,
pod firmą
ST. WINIARSKI,
egzystujący od 1865 r.
przeniesiony został na drugą stronę ulicy Nowy-Świat Nr 53, do domu JW. Hr. Stadnickiej. 1144R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Lipca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1892 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) świec stearynowych newskich, około 1,270 paczek funtowych, od kop. 23 za paczkę.
2) nafty kaukazkiej w przybliżeniu 1,600 funtów, od kop. 3 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1113r

PO POŻARZE.
otworzyłem na nowo egzystujący od 1856 r.
Sklep przy ulicy Chmielnej róg Brackiej
i polecam: **Wiua** węgierskie, francnzkie i **Miody** stare, ocalałe w piwnicach od pożaru.
Wina J. Żurabowa: Kaukazkie, Krymskie, Kachetyńskie.—**Koniaki i Likiery** pierwszorzędnych firm zagranicznych.—**Wódki, Spirytusy, Likiery, Koniaki**: K. Sznajdra, Rektyfikacji Warszawskiej, J. A. Koszelewa, A. Wolfschmidta w Rydze.—**Koniaki Kaukazkie i Krymskie**: „Imperial," „Kizlarka."—**Porter** wystały: Rygski, Angielski.—**Piwo butelkowe**: Haberbuscha, Bielawskie, Rygskie etc. **Kawior** krajowy, **Masło śmietankowe** świeże, **Oliwa** Nicejska, **Śledzie pocztowe i uliki**, oraz wszelkie **towary kolonjalne świeże**.—**Herbata** firm: B. Klimuszyna, B. Perłowa, K. i C. Popowa, — z czem polecam się dalszym łaskawym względom Szan. Publiczności.
F. PAWŁOWSKI, Bracka róg Chmielnej.
Ceny nizkie, stałe. — Towary wyborowe. — Zlecenia z prowincji załatwiane natychmiast. 1133r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1788r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 18726

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda paryżanka życzy miejsca na wakacje. 19012

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 18628

Młoda nauczycielka, muzykalna, życzy wyjechać na wakacje. Zielna 13, m. 5. 18735

Niemka, nauczycielka, z muzyką, życzy lekcyj za osobny pokój lub obiad. Nowolipki 9, w dystrybucji. 18665

Potrzebny uczeń filolog na wieś. Wiadomość Chmielna 45, m. 2. 1877r

Potrzebny korepetytor na wieś. Pierwszeństwo mają realiści i posiadający język niemiecki. Wiadomość: Senatorska 26, m. 8, od 10-ej do 11-ej rano. 18987

Student uniwersytetu, ze złotym medalem gimnazjalnym i ośmioletnią ciągłą praktyką poszukuje na wakacje lekcyj, korepetycyj, w miejscu lub na wyjazd. Oferty: Stanisław Milk. Złota 25, m. 32. 19006

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub kondycyj na wyjazd. Solna 8, m. 10. 19048

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj od 1 lipca w okolicach Zakroczymskiej. Po oferty zgłaszać się może 30 czerwca: Aleja Jerozolimska № 78, m. 25, dla Z. P. 1896r

Skończony realista poszukuje lekcyj w Warszawie. Hoża 11, m. 3. 19024

Student uniwersytetu w Moskwie poszukuje lekcyj na wyjazd. Adres: gub. Grodzieńska, poczta Krynki lit. P. B. poste-restante. 18240

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znający gruntownie języki: francuzki i niemiecki praktycznie i teoretycznie, poszukuje kondycji na wsi.—Oferty proszę złożyć w Kantorze Kurjera pod adresem „Delta." 1857r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Mokotowska № 53, m. 5, od 4 do 6-ej. 1856r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w czasie letnich wakacyj lekcyj lub korepetycyj w Warszawie.. Hoża № 11, m. 4. 1854r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w Warszawie lekcyj lub korepetycyj.—Wiadomość: Długa № 42—75. Zastać można między 10 a 12 w poł. 1855r

Ukończyłem gimnazjum filologiczne. Poszukuję lekcyj. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod Wacław. 18707

Uczeń VII-ej klasy, russki, poszukuje lekcyj na wyjazd lub w Warszawie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod literami E. M. 19018

Uczeń szkoły handlowej, 2 kursu specjalnego imienia Kronenberga, może przysposabiać na kursa przygotowawcze tejże szkoły lub udzielać korepetycyj.—Adres: Hoża 9, mieszk. 18. 18683

Ukończywszy gimnazjum poszukuję kondycyj na wieś. Oferty: kantor Kurjera „Korepetytorowi." 1901I

Uczeń 8-ej klasy pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj, jako korepetytor, bez wynagrodzenia pieniężnego, do domu obywatelskiego. Oferty w Kur. Warsz. „Wieś." 19026

Uczennica szóstej klasy życzy sobie wyjechać na wieś za korepetycje. Bracka № 17, mieszkania 36. 18826

W domu obywatelskim, gdzie się kształcą własne dzieci, jest miejsce dla 2-ch panienek lub chłopczyków—troskliwa opieka, języki, muzyka, korepetycja. Bliższe warunki. Złota 37, m. 5, od 12 do 2-ej. 18156

Doniesienia osobiste.

Dla Lili Rosy list na poczcie, proszę odebrać. 19043

Hebe" odpowiedzi wysłała dla „Videmar „Wilno", „Prawdziwy 36", „Królewska T. R. S." 19069

List dla Wdowy K. wysłany poste-restante Warszawa 16735 19064

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Emeryt żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca kasjera z kaucją. Wiadomość: Śliska 50—13, zrana godz. 9—12-ej, po południu 4 do 6-ej. 18666

Gorzelany z Prus poszukuje odpowiedniej i stałej posady. Oferty uprasza się posyłać pod lit. K. W. do Wilna, Popławy, dom Suszyński. 18756

Kawaler lat 36, były wojskowy, obznajmiony cokolwiek z pisaniem i rachunkowością, błaga i najpokorniej prosi o jaką pracę, z małą kaucją. Oferty dla „Ryzyko" poste-restante Warszawa. 18985

Młody człowiek, z dwuletnią praktyką i świadectwem ukończenia wyższych studjów gospodarczych, życzy sobie przyjąć miejsce pomocnika lub kasjera gospodarczego od 1 lipca r. b. Oferty prosi adresować: Łowicz gub. warszawska, poste-restante A. Z. 1889r

Meldunki prowadzić za kawalerskie mieszkanie. Oferty w Kurjerze pod S. S. 19050

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do dzieci, osoby słabej lub zarządu domem. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa № 33, w sklepiku. 19039

Osoba młoda, z Księztwa Poznańskiego, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do jednego dziecka. Wiadomość: Stara Praga, ul. Blaszana № 1, mieszkania № 5. 18466

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, bieliźnie i w kroju, poszukuje zajęcia w domach prywatnych lub na wyjazd. Ulica Krucza № 4, mieszk. 21. 1898r

Poszukuję miejsca bony lub gospodyni.—Wąski Dunaj № 16, m. 10. 19059

Rubli 100 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi na kolei. Dyskrecja zapewniona. Oferty: Kurjer Warsz. „Zenon." 19003

Rządca ekonomiczny, kawaler, w sile wieku, z kilkunastoletnią praktyką, który samodzielnie prowadził gospodarstwa wzorowe, świadectwa chlubne okazać może, szuka posady. Łaskawe oferty pod A. B. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1890r

Rządca w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, ze świadectwami i rekomendacją osób wiarogodnych, poszukuje pracy od 1-go lipca. Wiadomość i oferty: Prosta № 53, mieszk. 23, dla „Rządcy." 18289

Technik-gorzelany, kilkunastoletnia praktyka, ostatecznie prowadził fabrykację w dużej parowej gorzelni lat siedem z rzędu, posiada chlubne świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Gorzelnia." 1891r

Zajęcia szuka energiczny młody człowiek, żonaty, szkoły skończył za granicą, z buchalterją, czynnościami kantorowemi obeznany.—Sienna 17, m. 2, Kotkowski. 18552

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Graniczna 14, m eszkania 16. 19068

b) **Zaofiarowana.**

Dziewczynka od lat 12 do 15, porządnych rodziców, może dostać mieszkanie i całodzienne utrzymanie w składzie bielizny, Marszałkowska 98. 19015

Francuska potrzebna do konwersacji. Żórawia 10—10. 19009

Kuchnia dla kobiety za posługę. Chmielna 23, w czytelni. 19057

Niemka potrzebna na wieś do dzieci i do pomocy w gospodarstwie. Nowy-Świat 4, mieszkania 3. 18999

Osoba, któraby chciała do współki szyć trykoty albo krawieczczyznę, niech się zgłosi od 4 do 8-ej po południu, Tłomackie 3, mieszkania 23. 1897r

Osoba znająca dokładnie handel, potrzebna do prowadzenia sklepu.—Kaucji rs. 1 0.—Wiadomość: mleczarnia „Foxal." 18715

Potrzebna jest młoda panna, któraby się zajęła sprzedażą cukierków, a także znała się na szyciu.—Marszałkowska 152, cukiernia Sztengła. 18748

Potrzebny uczeń do czytelni, russki, prawosławny, nie młodszy nad lat 17. Wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie, życie i mieszkanie.—Wiadomość: Nowy-Świat 41, w russkiej czytelni. 18761

Panny zdolne do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są na stałe. Chmielna 23, Konopnicka. 18742

Potrzebny uczeń do apteki, mający rok praktyki. Dąbrowica, gubernja wołyńska, apteka. 18546

Panny potrzebne zaraz do staników zdatne i do nauki. Świętokrzyzka № 19, m. 16, pierwsze piętro od frontu. 18687

Potrzebny jest zaraz zdolny wojażer branży galanteryjnej, chrześcjanin, znający dokładnie język russki, posiadający dobre referencje, który już podróżował po miastach nad Wołgą i środkowej Rosji. Piśmienne oferty składać u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Wołga." 1892r

Potrzebne panny do kiosku, z kaucją. Plac Teatralny 11, administracja kiosków. 188 r

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 19067

Potrzebne panny zdolne do staników. Komitetowa № 3, róg Pańskiej, m. 8. 19062

Praktykant potrzebny jest zaraz na lat kilka do inżeniera-budowniczego powiatu, wyłącznie ze szkół realnych, z przejściem najmniej 5 klas. Płaca początkowa po 60 kop. dziennie, przy większem uzdolnieniu wyższa. Kondycja zyskuje i ułatwia dojście do stopnia technika komunikacji. Zgłosić się osobiście lub listownie: Olkusz, W. Krassowski. 19055

Potrzebna jest osoba do samodzielnego zarządu sklepem spożywczym w mieście fabrycznem, z kaucją 150 rs. lub poważną rekomendacją. Oferty w Kurjerze pod lit. J. B. Z. 19054

Potrzebne panny do haftu białego. Ul. Wolska № 3, m. 20. 19036

Potrzebny jest uczeń z prowincji do warsztatu siodlarskiego. Leszno № 23. 19033

Potrzebny jest młody człowiek (chrześcjanin), jako inkasent, mogący przedstawić poręczenie 800 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. sub S. S. S. 19030

Potrzebna sklepowa do sklepu spożywczo-dystrybucyjnego. W sklepie, ulica Chmielna 110. 18984

Potrzebna francuzka umiejąca po russku do dorosłej osoby. Krucza 4, mieszkania 4, od 10—12 ej. 18989

Potrzebna zaraz maszynistka i poręczna do bielizny damskiej. Mokotowska № 55, mieszkania 36. 189 8

Potrzebny uczeń do zakładu cyzelerskiego, znający dokładnie rysunki. Rzemiosło bardzo korzystne. M. Horwart, ulica Ogrodowa № 30. 18979

Potrzebne zdolne prasowaczki na wyjazd.—Zgłosić się do pralni Nowo-Warszawskiej, Długa 26. 18765

Potrzebny jest uczeń do składu bielizny i galanterji pod firmą „Dyonizy", Elektoralna № 37. 18819

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.—Królewska 39, m. 13. 18988

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszk. 9. 18818

Potrzebny rysownik na dni kilka. Wiadomość: Piękna 44, m. 5, do 11 ej zrana. 18712

Potrzebne maszynistki do bielizny zaraz.—Piwna № 3, m. 3. 19075

Potrzebne są dziewczynki do nauki do magazynu Dąbrowskiego. Krakowskie-Przedmieście 1. 19071

Potrzebna jest zaraz kucharka z dobremi świadectwami, umiejąca wykwintnie gotować. Leszno 5, m. 10. 18937

Potrzebny jest stujenny (stallmeister) z dobremi świadectwami i posiadający język niemiecki. Zgłaszać się do składu Akcyjnego Towarzystwa Manufactur Juljusz Heinzel w Warszawie. Ul. Gęsia 3. 18858

Potrzebna jest na wyjazd kompletnie uzdolniona staniczarka. Ulica Wierzbowa hotel Angielski № 21 m., od godz. 10 do 12-ej w południe. 18751

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyrny zaraz. Pracownia Gierasińskiej, Graniczna 11. 1806

Stolarski pomocnik lub chłopiec potrzebny. Sewerynów, zakład Papeterie, o godzinie wpół do 2-ej. 18719

Szwaczki uzdolnione poszukiwane są w składzie bielizny „Konkurencja". Nowy-Świat № 33. 18801

Subjekt potrzebny do samodzielnego prowadzenia interesu wódczanego. Referencje z opisem biegu życia pod signum „Alfa" przyjmuje Kurjer. 18171

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne.—Długa 8, m. 10. 19058

Uczeń potrzebny jest zaraz do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 18768

Uczeń potrzebny do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji, w wieku lat 14 15.—Porozumieć się można: Powązkowska № 8. 18681

Zdolne staniczarki potrzebne do magazynu A. Bogusławski, Żabia 4. 18569

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Antyki. Wyjeżdżam, wyprzedaję meble, bronzy. Zielna 20, m. 28. 18288

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 19306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny nizkie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1318

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1572r

Amerykan sprzedam tanio albo zamienię na bryczkę lub wózek węgierski. Wiadomość u szwajcara, dworzec kolei terespolskiej. 18427

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Hioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bufet z szufladami, przegrodami, pięć łokci długi, do sprzedania. Nowy-Świat 34. 18512

Bryczka (wolant) jest do sprzedania i wózek dla chorego używany. Ulica Żelazna № 27. 18709

Beczki różnej objętości, od 5 do 150 wiader, do sprzedania. Wiadomość: Dzika 9, w dystylarni. 19014

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 18058

Chomonta czarne angielskie mało używane rs. 40, powóz z fordeklem rs. 125, faetony, lando, karety do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 19037

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej dreliichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania dwie szafy, umywalka i stół kuchenny. Leopoldyna 23, m. 6. 18223

Dla amatorów są gołębie uczone do sprzedania, w różnych gatunkach. Ul. Nowolipie № domu 25, mieszkania 12. 18003

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Do sprzedania toaletka antyk, dwa wazony alabastrowe i sofa. Nowy-Świat 16, mieszkania 19. 18910

Do sprzedania gazowe urządzenie i bufet. Wiadomość: Browarna № 8, u stróża. 18016

Do sprzedania fortepian za rs. 50. Tamka № 39, m. 4a. 18803

Do sprzedania ponysch (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa faetony, lando i karetą trzyosobowa, mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu. 18970

Do sprzedania: szafy sklepowe przydatne do obuwia, kiosk, szyldy, wystawa żelazna bronzowana, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., 6 krzeseł tapicerskiej roboty (masiw), lustro duże, garnitur mebli orzechowych z takimże stołem i portjery, samowar niklowy piękny nieużywany i t. p., wszystko za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie obuwia, Bielańska № 13. 18353

Do sprzedania stół dębowy o czterech blatach i łóżko tanio. Włodzimierska № 19, u szwajcara. 18978

Do sprzedania biurko machoniowe antyk z malowidłami. Tamże od 1-go lipca pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej osoby. Nowogrodzka 17, m. 31, do 12 w południe. 19016

Do nabycia kilkaset kóp faszyny na brzegu Pilicy, przy jej ujściu do Wisły. Tamże sprzedaje się 500 owiec cienkowełnistych. Nowy-Świat 45, m. 3. 18991

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian, meble salonowe (Henry IV) z portjerami, kanapa, kredens, stół jadalny, łóżko i różne sprzęty gospodarskie. Oglądać można: Mazowiecka 4, m. 12, od 10 do 2-ej, z wyjątkiem świąt. 19027

Fortepian fabryki wiedeńskiej rs. 325, kosztował 650, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 17970

Faeton nowy na jednego i parę koni za przystępną cenę. Ulica Krucza № 21, u lakiernika. 18563

Faetony, wolanty nowe, omnibusy używany i nowy 6-osobowe, platforma resorowa, do sprzedania. Nowolipki 16. 18484

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 270. Freta 18, m. 7. 19061

Fortepian siedmiooktawowy sprzedaję, wydzierżawiam rs. 4. Włodzimierska 19, mieszkania 10. 19001

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, krzesła od rs. 18 tuzin. Tamże jest para łóżek dębowych dobrej roboty. — Świeżawski. 18727

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Jest do sprzedania bardzo tanio fortepian prawie nowy fabryki Małeckiego oraz stoły do nauki, umywalnie, krzesła, etażerki po zwiniętej stancji. Krucza 26, m. 4. 18684

Jest do sprzedania wózek dziecinny. Leszno 39, mieszk. 15. 18792

Jest do sprzedania bryczka nowa na resorach i szaraban. Ul. Okólnik № 8, obok cyrku Truzziego, W. Górski. 18763

Jest do sprzedania zaraz Walca żelazna duża prasa i różne przybory po fabryce tektury.—Nowa Praga, ulica Brudnowska № 4, u gospodarza. 18722

Jest do sprzedania bryczka nowa. Leszno № 70, u kowala. 18468

Kapelusze męzkie w wielkim wyborze, pasterki florenckie i panama. Żabia 4, Bogusławski, róg Placu Bankowego. 18668

Kareta trzyosobowa, mało używana, do sprzedania w fabryce W. Loretza, ulica Leszno № 23. 18692

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe o 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Karetka używana do sprzedania za nader niską cenę. Nowolipie 30, stróż wskaże. 19049

Kredens dębowy ozdobny, bibljoteki dębowe, łóżka orzechowe sprzedam tanio. Grzybowska 41, u stolarza. 19029

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na pierwszem piętrze, w fabryce lustor. Tamże do sprzedania okna wystawowe dębowe, 3 z szybami belgijskiemi, a 3 z lustrzanemi. 19005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18948

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 18814

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 18430

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 18138

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 1818

Meble do sprzedania prywatnie bardzo tanio i łóżko francuskie. Biała 2, mieszkania 10. 1895r

Maszyna pończosznicza nowa do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 2, m. 7. 18977

Meble używane do sprzedania. Oglądać można od 8 do 5-ej po południu, Wspólna 38, mieszk. 1. 18992

Otomana kryta jutą rs. 19. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 19068

Ogier wierzchowy rasy anglo-arabskiej, z rodowodem, jest do sprzedania w ujeżdżalni p. Golińskiego, ulica Mokotowska № 31, za rs. 300. 1884r

Poszukuje się używanego tartaku w dobrym stanie. Bliższą wiadomość, cenę, siłę, wielkość i t. d. proszę złożyć w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod „Tartak." 181 r

Pianino lipskie, prawie nowe, cena stała rs. 330. Warecka № 9, m. 15. 18858

Ponter gordon rasowy, 8 miesięcy, do sprzedania. Marjańska 9, m. 3. 18853

Pianino Blüthnera, prawie nieużywane, do sprzedania. Hotel Europejski № 106, od 10 do 12-ej. 18654

Pianino nowe do sprzedania, rs. 350. Szkolna 7, m. 13. 19070

Róg Ogrodowej i Żelaznej № 85/1136, jest do sprzedania wózek dziecinny, kozeta i szeslong, u rządcy domu. 19019

Sprzedaję wazony marmurowe, samowarek, stół szufladowy, szafkę orzechową nocną, markizę, lambrekiny, portjery. Jerozolimska 35, m. 10. 18159

Są do sprzedania różnej wielkości paki w każdym czasie, w składzie pierników łowickich Prochnau, ulica hr. Berga. 1598r

Sprzedaję szafę do kapeluszy. Elektoralna 4, magazyn mód. 19051

Szaraban elegancki na jednego lub parę koni do sprzedania. Ul. Krucza № 44. 1 974

Sprzedam kapelusz stosowany, szpadę, podręczniki matematyczne, filtr, d żą tacę blaszaną, samowar duży, fikus, Smolna 12, m. 6, do 9 zrana i od 4 do 6-ej. 18 82

Sklepowe urządzenie dębowe roboty Zelta do sprzedania. T. Bednarowski, ulica Trębacka 6. 1894

Siano tegorocznego zbioru kupuję w znacznych ilościach. Interesanci raczą się zgłosić do Marymontu, w sztabie pułku Koływańskiego, do kapitana Kuźmińskiego. 189 2

Tanio do sprzedania słupy marmurowe, świeczniki bronzowe. Królewska 49, mieszkania 19. 19065

Tokarnia i narzędzia ślusarskie do sprzedania. Przyokopowa № 11, m. 7. 1 612

Umeblowanie trzech pokojów, roboty kościelne, serwety fantazyjne, halki, szynel i mundur dla filologa średniego wzrostu, b. tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Żórawia № 3, m. 23, od 12—5-ej. 17789

Wyjeżdżając odstąpię tanio łóżka z materacami sprężynowemi, meble używane, lampy, obrazy, nakrycia. Żórawia 9, m. 11. 19013

Wanny, lodownie pokojowe i różne klozety bardzo tanio. Marszałkowska 111, w oficynie. 18739

Wyprzedaję z powodu zupełnego zwinięcia sklepu parasolki, parasole oraz całe urządzenie sklepowe bardzo tanio. Plac Zamkowy № 93. 18821

Za bezcen do sprzedania garnitur i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszkania 4. 18824

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26. Poleca codziennie świeże owoce na konfitury, konserwy, soki, detalicznie i na pudy, po cenach zniżonych, nadto masło świeże, solone i inne artykuły spożywcze. 18675

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

Za 250 rs. sprzedaje się para koni, kasztanów, sześcioletnich, przy ulicy Ciepłej, w koszarach żandarmskich, wiadomość u wachmistrza Asafowa. 18802

Zaraz do sprzedania stół, parawan, krzesełka, otomana. Chmielna 68—21. 18 3

Za rs. 36 urzędowej roboty, włosem wyściełane, na sprężynach: kanapa, 6 krzeseł, otomana, stół orzechowy. Krucza 16, m. 7. 19028

Z powodu wyjazdu sprzedaję 2 szafy, łóżka orzechowe zupełnie nowe, stół dębowy, różne sprzęty domowe. Przejazd 7, m. 4. 19035

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Bracka № 10, m. 15. 18980

Z powodu zmiany sprzedaję elegancki garnitur orzechowy, dywan salonowy angielski, serwetę dywanową, lampę salonową, firanki krem i białe, gzymsy i rozety, żakiet damski nowy, manekiny, szyldy do pracowni sukien.—Świętokrzyzka 39, m. 1, od 5-ej. 19008

Interesa handl. i mająt.

A) **Do sprzedania** lub wydzierżawienia, na starej Pradze, przy Moskiewskiej rogatce, fabryka wraz z kotłem parowym, budynki murowane 100 łokci długości, przydatne na wszelkie zakłady przemysłowe, tamże są do sprzedania rezerwoary 1 kadzie żelazne, kadzie drewniane, rury gazowe, pompy, wszystko w zupełnie nowym stanie.—Wiadomość: Leszno № 18, u adwokata. 18972

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, Nowy-Świat № 54. 19032

Dom dwupiętrowy z oficyną, do sprzedania za rs. 9,000, oprócz Towarzystwa.—Wiadomość: Długa № 28, m. 18, od 3 do 7-ej godziny. 18973

Do odstąpienia prawa dzierżawne, dające możność nabycia na dogodnych warunkach majątku 42 włókowego, w blizkości Warszawy. Nowy-Świat 45, m. 3. 18990

Do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych, w mieście gubernjalnem. Wiadomość w cukierni Bott i Clotin. 18993

Do sprzedania w każdym czasie sklep spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem. Żórawia 5. 18757

Dom do sprzedania dobrze rentujący się. Warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, m. 13. Bez pośrednictwa. 18700

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i sprzedażą nafty. Ulica Leopoldyny № 2. 18690

Dla kapitalistów dobra sposobność. Wspólnika z kapitałem rs. 30,000 lub więcej poszukuje właściciel przeszło 21 lat istniejącej, dobrze reputowanej fabryki wyrobu konsumcyjnego, zapewniając odpowiedni procent i udział w interesie. Reflektanci zechcą pozostawić swe oferty pod lit. L. 30,000 w kantorze Kurjera. 19072

Dom drewniany piętrowy, z ogrodem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ulica Czerniakowska № 22. 18566

Jest do sprzedania handel win, kolonjalny oraz cukiernia w mieście powiatowem gub. płockiej. Kapitał do kupna potrzebny rs. 6,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godziny 3—8-ej. 15783

Jest do odstąpienia zakład fotograficzny, przydatny nawet dla niespecjalisty, na bardzo dogodnych warunkach. Bracka 8, m. 11, od 5 do 6. 19004

Kolonja za rogatkami Wolskiemi № 155, przy szosie, o dwóch frontach, do sprzedania. 19034

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: szwajcar, hotel wiedeński. 18179

Majątki ziemskie do sprzedania. Opisy rzetelne u pełnomocnika, Żórawia 25, m. 6, od 2 do 4-ej. 18239

Majątek ziemski do sprzedania, odległy od stacji Pilawa kolei nadwiślańskiej mil trzy, rozległości włók 31, bez serwitutów. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7. 17282

Mam trzy handlowe interesy, jeden sprzedam, kapitał potrzebny rs. 1000.—Leszno 40, Tychmanowicz. 18[illegible]6r

Majątek, włók 40, z łąkami, lasem, dobremi budynkami i domem ładnym, bez służebności, przy stacji kolei, do sprzedania tanio. Hoża 38—27, między 4 a 5. 18986

Od 1-go października r. b. na Sewerynowie pomiędzy ulicami Aleksandrją, Tamką i Oboźną, jest do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście ogród duży z sadzawką, mieszkaniem etc. dla ogrodnika lub jakiego przedsiębiorcy, a od 1-go lipca r. b. wozownia i komórki zdatne na jatki lub sklepiki. Wiadomość w kanceiarji pałacu, Krakowskie-Przedmieście № 30. 18268

Place do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej, Siennej, Złotej i Żelaznej. Wiadomość w biurze właściciela, Miodowa 15. 1859r

Potrzeba od 1-go lipca 700 rs. na pierwszy numer hypoteki domu w mieście powiatowem; dochód roczny 600 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 9, w sklepie W-go Wilkaniec. 18732

Rubli 7,000 żądane są na spłacenie, na 1-y numer hypoteki domu murowanego w pierwszej połowie wartości, bez towarzystwa na 6%. Wiadomość u właściciela domu № 67—5014, przy ulicy Wspólnej. 18958

Rubli 3,000. Jest do umieszczenia rs. 3,000 na hypotekę, na dom murowany.—Wiadomość: ul. Leszno № 26, mieszk. 19. 18995

Rubli 1,500 do wypożyczenia na 1 numer hypoteczny. Ul. Prosta № 38, m. 26. 19040

Rubli 3,000 potrzebne zaraz na pterwszy numer hypoteki, bez towarzystwa. Oferty proszę składać poste restante Warszawa, pod J. Kr. W. S. 19044

Rubli 3,000 do 18,000, do ulokowania na 6 procent, na domy w Warszawie. Termina długie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod D. N. 1894r

Rubli 2,225 nieletnich do wypożyczenia na pewną hypotekę. Nowy-Świat 49, mieszkania 14. 18518

Sklep kolonjalny lub urządzenie sklepowe ogółem lub częściowo sprzedam za bezcen, naglona potrzebą. Freta № 10. 18808

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Leopoldyna 7. 18670

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 54. 18664

Sklepik wiktuałów razem z maglem do odstąpienia od każdego czasu. Ulica Twarda № 23. 18703

Sklepik spożywczy do sprzedania za rs. 40. Grzybowska № 32. 18837

Sklep spożywczy do sprzedania.—Ulica Śliska 34. 18925

Szynk do sprzedania za nizką cenę. Szpitalna № 4, w restauracji. 19000

Sklep do sprzedania bardzo tanio.—Elektoralna 43. 19038

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 14. 19020

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w najruchliwszym punkcie Warszawy, do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość ulica Długa № 61, u stróża. 18976

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość: Nowogrodzka 18, m. 5. 19056

Sklep kolonjalny z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Chłodna 50. 19074

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, tanio. Elektoralna № 28. 19045

W **Aleksandrowie** pogranicznym, blizkości dworca kolei, do sprzedania plac budowlany z domkiem, ogrodem owocowym i warzywnym. — Wiadomość w biurze kolei W-go Uziembło, lub w Warszawie, Krucza 16, skład wódek. 19010

Zakład fryzjerski do sprzedania z wyrobioną klijentelą, z powodu otrzymania posady.—Wiadomość: Marszałkowska 141—23. 19076

Lokale.

A) **W. Zaborski**, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Bednarska 24,—2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, od lipca. 18290

Chmielna 5. Pokój, dwa, z przedpokojem lub kuchnią. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami. 19023

Do wynajęcia w Pułtusku rynek № 75, piekarnia, sklep, mieszkanie z trzech pokoi ze składem, drwalnią i piwnicą za rs. 300. 19025

Do wynajęcia sklep z pokojem na Mostowej. Wiadomość: ulica Długa № 27, magazyn. 19047

Jest miejsce dla dwóch panien z dobrem wychowaniem, kształcących się lub pracujących.. Mieszkanie, opranie, życie, fortepian. Bliższe warunki: Złota 37, mieszkania 5, od 12-ej do 2-ej. 18157

Jest do odstąpienia zaraz letnie mieszkanie w Suchedniowie, 2 pokoje umeblowane z fortepianem, werenda, kuchnia z wszelkiemi naczyniami, przytem ogródek. Położenie śliczne i zdrowe. Sezon 50 rs. Wiadomość: Świętokrzyzka 17, m. 13, lub Suchedniów u W-nych Alfredów Wędrychowskich. 19022

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu dużych pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość w magaz. E. Loth przy ulicy Krakowskie-Przedm. № 17. 18996

Letnie mieszkania w majątku Radonie, $3^1/_2$ wiorsty od stacji Grodzisk, 2, 3, 4 pokoje, z kuchniami, meblami i bez, cienisty park, kąpiele, las sosnowy. Wiadomość na miejscu, lub Złota 6, właściciel domu. 19031

Letnie mieszkanie tanio, 3 i 4 pokoje, pod Brwinowem. Wiadomość: Nowy-Świat 29. Handel win. 18967

Letnie mieszkanie obok Sobolewa. Zalewski. Długa 44. 19007

Lokal z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna i wygódka. Wiadomość: ul. Senatorska № 24, m. 4, dom skanalizowany. 18962

Letnie mieszkanie: dwa pokoje z werendą, kuchnia, piwnica, góra, kurnik, blizko stacji kolejowej, z powodu wyjazdu zagranicę, tanio do odstąpienia. Wiadomość w Grodzisku, willa pani Kraszewskiej lub w Warszawie: Pawia № 5, u gospodarza domu. 1865r

Lokal na fabrykę do wynajęcia od d. 1-go października 1891 r. Wiadomość Smolna № 28. 15014

Letnie mieszkania w Wawrze, w posiadłości Ottów, tuż przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Wawer i szosie. 18278

Nowogrodzka № 21.—3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszystkiemi wygodami, na 3-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od św. Jana. 19056

Od 1-go lipca mieszkania do wynajęcia, pierwsze piętro: 6 pokoi, kuchnia, przedpokój; drugie piętro: 4 pokoje duże, spiżarnia, kuchnia, po dwa wejścia, wodociągi, zlewy, klozety; sklep z pokojem i obszernemi piwnicami, zajmowany od dawnych lat na handel win—dawniej Tock, oraz wędzarnia wzorowo urządzona, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Miodowa 4, stróż Jan wskaże. 1724

Od 1-go lipca, na 1-m piętrze 6 dużych pokojów, werenda oszklona z wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 18701

Pokój do odnajęcia przy familji. Zielna № 13, mieszkania 5. 18505

Pokój do odstąpienia z samowarem i obsługą albo obiadami, za rogatką Mokotowską № 7, wiadomość u stróża. 1873

Pokój obszerny, wspólny przedpokój, usługa, samowar, lub bez takowych do wynajęcia. Chmielna 80, m. 5. 18754

Pokój obszerny, z oddzielnem wejściem, przy familji, cena przystępna. Chmielna № 29, mieszkania 8. 18588

Poszukuje się pokoju umeblowanego, w okolicach Leszna i Ogrodowej—przy zacnej niemieckiej rodzinie. Oferty pod lit. „C. H." w Kurjerze Warsz. 18750

Potrzebne jest mieszkanie od św. Michała na 1-m piętrze, w okolicy Nowogrodzkiej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej, składające się z 5-u pokoi z wszystkiemi wygodami, lub z 4-ch dużych. Zgłaszać się do 7 lipca: Żórawia 33, mieszkania 4. 19017

Salonik i gabinet zaraz—razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa i wszelkie wygody. Szpitalna 1, m. 6. 18997

Sklep okazały z wystawą potrzebny w blizkości placu Teatralnego lub Wierzbowej. Oferty pod X. X. w biurze ogłoszeń. 1885r

Sklep, w którym od lat kilku znajduje się sprzedaż pieczywa, do wynajęcta od 1-go lipca. Marszałkowska № 95. 17526

Sutereny składające się z 4-ch pokoi, na maglę, pralnię lub proceder i t. p. do wynajęcia. Pańska 38. 1811r

Salon i pokój od frontu, z przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 142. 18865

Tanio do odstąpienia letnie mieszkanie w Otwocku, złożone z 2 pokoi z balkonem i kuchni na piętrze. Wiadomość: ul. Graniczna № 7, m. 7. 1887I

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Wspólny pokój do wynajęcia przy dwóch paniach, dla pojedyńczej osoby. Chłodna 4, mieszkania 8. 18983

W majątku Wierzbno za rogatką Mokotowską jest jeszcze kilka mieszkań letnich do wynajęcia bardzo wygodnych. Wiadomość u administratora majątku Łukaszewicza w Wierzbnie. 18698

W domku mleczarni „Foxal." do najęcia mieszkania na lato, a na czas dłuższy kawalerskie. 1871

Z powodu wyjazdu 5 pokojów, razem lub częściowo, z meblami lub bez, blizko Marszałkowskiej, do wynajęcia zaraz, na dwa miesiące. Wiadomość u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1893r

2 pokoje i kuchnia, z podwójnem wejściem, są do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u stróża, ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 19053

2 pokoje frontowe, za 15 rs., w ładnym domu, na 3-m piętrze, do odnajęcia, lub dwa pokoje z salonem. Marszałkowska 95, m. 8. 18743

3 obszerne pokoje, kuchnia, lub pokój, kuchnia, do wynajęcia od kwartału lub zaraz. Piękna 45. Dom otoczony ogrodem. 18783

Doniesienia rozmaite.

A) **Przeprowadzek**, przewozu mebli i różnych towarów, podejmuje się kantor składu węgli, Chmielna 51. 1765r

A) **K. Szwemberger**, Nowy-Świat 49. Specjalna fabryka pościeli; kołdry, materace, poduszki, bielizna, łóżka żelazne, wózki dziecinne, pierze. Ceny przystępne. 18697

Bez wyprzedaży. Firanki nie zleżałe, nie wysortowane, ale najtrwalsze po 10 kop. łokieć. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Portjery nie zleżałe, gustowne, para od rs. 4.75. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Bez wyprzedaży. Serwety po rs. 1,25. Chodniki od kop. 12. Kołdry od rs. 2. Kotzebue 2. Gustaw Arnold i S-ka. 1741r

Biedna wyrobnica uroniła wczoraj 8 rubli w dwóch papierkach, 5 i 3 ruble—w sklepie u Tiella na Nowym-Świecie. Sklepowa zauważyła, iż będąca podówczas z panem w podeszłym wieku, podniosła te pieniądze i oddała temuż panu.—Uprasza o zwrót tych pieniędzy ciężko zapracowanych, na ręce rzeczonej sklepowej. 1899r

Cierpiącym na guzy wygodne obuwie wyrabia Kurczyński, Senatorska № 31. 1876

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3 telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 1726

Fracht na mięso wysłany ze st. Lubomli do st. Warszawy pasażerskiej drogi żel. Nadwiślańskiej za № 57, od 1890 r. w miesiącu wrześniu zaginął. Znalazcę takowego upraszam o zwrócenie Joskowi Gerberbaumewi, Pańska № 21. 18859

Fortepian do wynajęcia za rs. 2. Złota 44 mieszkania 2. 19002

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 18777

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje po 9 kop. od rolki. Bednarska 24, m. 26. 18764

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na różnego rodzaju powozy, sanki. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na konie. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na różne maszyny. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na meble. 19046

Nowy-Świat 9, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 19046

Nowy-Świat 9. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 19046

Osoby życzące mieć własne kompozycje muzyczne wszelkich rodzajów, raczą pozostawić swoje adresy w Kurjerze: dla „Kompozytora." 18708

Piesek mały, żółto-popielaty, mordka czarna zginął, wabi się Ali, za sowitą nagrodą proszę odprowadzić. Twarda № 57, m. 24. 19060

Poszukuję towarzyszki do Zoppot. Koszt wspólny. Świętokrzyzka № 9, 12, między 10—12. 19066

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1887r

Rubli 100 lub więcej otrzyma nagrody, kto zwróci Janowi Sikorskiemu, ul. Powązkowska № 6, uronioną portmonetkę w przejeździe tramwajem w d. 23 b. m., zawierającą około rs. 170 gotówką, książeczkę legitymacyjną, karty wizytowe tegoż i 3 ćwiartki loterji klasycznej. 19012

Strojenie fortepianów i reparacje przyjmuje w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Marszałkowska № 136, w składzie nut i instrumentów muzycznych. 1902I

Śmietniki oczyszczam, regularnie zabierając po rs. 1.50 miesięcznie—w okolicach ulicy Śliskiej. Adresy składać: ulica Śliska 14, u stróża Józefa. 18336

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4-ch dubli aż do 30, oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 1708I

W przejściu z Alei Jerozolimskiej na ulicę Marszałkowską dnia 24 czerwca przed północą, uroniony został zegarek damski, zawieszony na czarnym sznurku, z krótką złotą dewizką—prócz podziękowania znalazca otrzyma nagrody rubli srebrem dziesięć za odniesienie: róg Próżnej i Marszałkowskiej pod № 149, do państwa Rosenblum. 18975

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

Z) **Wyprzedaż!** Z powodu zupełnego zwinięciai nteresu, sprzedaje się po znacznie zniżonej cenie obuwie damskie i dziecinne, magazyn Józefa Zbrożka, Bielańska № 13. — Tamże do sprzedania szafy sklepowe, urządzenie gotowe: 6 krzeseł masiv tapicerskiej roboty, szyldy wystawa żelazna. 19041

Ż) **Wachlarze** na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).